Nr. 18. Poniedziałek, 23 Stycznia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 1[illegible] zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

Sytuacya wewnętrzna we Francyi przedstawia się znowu tak, że każdej chwili oczekiwać można nowych niespodzianek. Jeżeli gabinet, który nazwano wielkim, zanim jeszcze odbył chrzest nominacyjny w dzienniku urzędowym, nie może przetrwać kwartału, jeżeli najpopularniejsza i najpotężniejsza osobistość polityczna trzeciej republiki zaraz na wstępie spotyka tak stanowczą opozycyę w kwestyi, która zdawała się być już zupełnie utorowana i przygotowana — to ustać musi wszelka kombinacya racyonalna a przypadek obejmuje rolę głównego motora.

Źródło przesilenia obecnego nie jest jeszcze wyjaśnione. Kiedy nowa Izba deputowanych rozpoczynała sesyę, wszystkie bez wyjątku organa naliczyły w niej trzy czwartych części oddane ślepo Gambecie. Sam Gambetta podzielał niezawodnie tę rachubę, gdyż w przeciwnym razie nie byłby objejmował teki, albo objąwszy ją, byłby mniej stanowczo postawił sprawę rewizyi konstytucyi. Żeby wytłómaczyć i uzasadnić ten nieprzewidywany przez nikogo, a tak stanowczy opór Izby przeciw ulubionej myśli Gambetty, systemowi wyborów zbiorowych, zmyślono pogłoskę, że Gambetta zamierzał targnąć się na prawa inicyatywy Izby w sprawach budżetowych. Jestto insynuacya, która w jaskrawej zostaje sprzeczności z przeszłością i całym charakterem politycznym Gambetty jako reprezentanta nieograniczonej wolności politycznej i obywatelskiej. A jednak pogłoska ta przyjęła się i znalazła wiarę nietylko w kołach intransygenckich, lecz także w kołach republikańskich, dla których Gambetta jeszcze do niedawna był bohaterem, niemal bożyszczem politycznem. System wyborów zbiorowych, jak się pokazuje, jest od początku do końca fatalnym dla Gambetty. Jego klientela parlamentarna poznała, o co tu chodzi i w przekonaniu, że po zaprowadzeniu wyborów zbiorowych zawsze otwartą byłaby droga dla dyktatur politycznych, woli raczej poświęcić swojego szefa aniżeli przyszłość.

Gambetta zapowiedział demisyę na wypadek, gdyby Izba wytrwała w swoim oporze. Czy ma to być postrachem, presyą na opozycyę obliczoną? Thiersowi udawały się nieraz takie postrachy, ale wtedy Francuzom stawała przed oczyma alternatywa: Thiers z republiką albo monarchia. Dziś monarchiści tak są słabi nietylko w Izbie lecz już i w senacie, że republika może swobodnie wywoływać jedno przesilenie po drugiem, zużywać na posadach ministeryalnych jeszcze więcej osobistości politycznych niż dotąd. Gambetta nie potrzebuje koniecznie usuwać się z powodu opozycyi Izby, bo ma jeszcze jednę instytucyę przed sobą, może wstrzymać postanowienie swoje aż do uchwały kongresu, który jedynie powołany jest do rewizyi konstytucyi. Dla osobistej popularności Gambetty lepiej byłoby usunąć się teraz z rozgłosem, kiedy nikt nie mógłby powiedzieć, że został stanowczo pobity, aniżeli później po niepomyślnej uchwale kongresu.

Zagranica z pewnym niepokojem patrzyła na powołanie Gambetty do steru, bo widziała w nim zawsze reprezentanta idey odwetowej a więc wojennych zawikłań. W krótkim stosunkowo czasie Gambetta uśmierzył te obawy, ale właśnie teraz, gdy się zachwiała jego pozycya w sprawach wewnętrznej polityki, francuski minister wojny zapowiedział tyle reform wojskowych, że znowu obudziła się podejrzliwość. Wystarcza to w każdym razie, żeby ewentualna wiadomość o upadku Gambetty przyjętą została przez zagranicę, jeżeli nie z otwartem zadowoleniem, to co najmniej obojętnie.

Sprawy krajowe.

(Wielka posiadłość ziemska w Galicyi).

IV.

O sposobie żywienia i utrzymywania bydła wszystkie niemal sprawozdania z powiatów otrzymane zaznaczają postęp. Wprawdzie daleko jeszcze do stanu zadowalającego, ale zmiana na lepsze pozwala oczekiwać coraz pomyślniejszych rezultatów. Na razie brak zasobow, co niestety dotąd stanowi zwyczajne zjawisko w naszych gospodarstwach, niekorzystnie oddziaływa na stan bydła i utrudnia szybszy postęp. W większej części gospodarstw w razie braku paszy, właściciele nie umieją sobie inaczej poradzić, jak tylko głodzeniem bydła przez zimę lub sprzedawaniem części inwentarza w jesieni. Z braku paszy wynika dalszy ujemny symptom gospodarczy, że ilość bydła utrzymywanego jest zwykle mniejsza, aniżeli wymaga rozległość uprawianego obszaru. Stan ten potrwa tak długo, dopóki gospodarze nasi nie zastosują się do konieczności produkowania sztucznej paszy. Nie przytaczamy tu szczegółowych relacyi powiatowych, bo obejmują one tylko powyższe uwagi ogólne. Oprócz braku paszy także brak komasacyi gruntów podany jest w dwóch sprawozdaniach (z Brzeżan i z Turki) jako przeszkoda w odpowiednim rozwoju chowu bydła.

W rozdziale o chowie koni zaznacza krajowe biuro statystyczne najpierw, że używane w kraju konie robocze są po większej części zwykłej rasy krajowej. Często rasa ta bywa krzyżowaną z arabskimi pełnej lub półkrwi ogierami, rzadziej z angielskimi. Do takiego krzyżowania przyczyniły się znacznie stacye ogierów rządowych po całym kraju rozrzucone, jakkolwiek wpływ tych stacyi na podniesienie chowu koni w kraju nie zawsze bywa przychylnie ocenianym przez gospodarzy. Rasa koni roboczych krajowych odpowiada dotąd najzupełniej potrzebom naszego rolnictwa. Nie trudno jednak przewidzieć, że w miarę postępu i większej intensywności w systemie gospodarstwa, konie lżejsze i mniejszą siłą pociągową obdarzone, zastąpione będą rasami koni rosłych i silnych z zachodniej Europy sprowadzanych. Już dzisiaj zaczęto robić próby w tym kierunku z dobrym skutkiem. W wielu znaczniejszych majątkach a między innemi w hrabstwie Tenczyńskiem, własności hr. Artura Potockiego, w ordynacyi Łańcuckiej, oraz w dobrach podlwowskich J. Eksc. hr. Alfreda Potockiego, także w kluczu Pawłosiowskim pod Jarosławiem, do hr. Wilhelma Siemieńskiego należącym, sprowadzone z Francyi Percheron'y w krzyżowaniu z rasą koni roboczych krajowych dały jak najlepsze rezultaty. W dobrach zaś J. C. W. Arcyksięcia Albrechta w powiatach żywieckim i bialskim, używane bywają konie ciężkiej rasy karynckiej, które mają więcej proporcyonalne kształty od Percheronów, a pod względem siły pociągowej bynajmniej im nie ustępują.

Na Podolu, głównie zaś w powiatach graniczących z cesarstwem rossyjskiem, więksi właściciele zakupują koni prostej rasy rossyjskiej, które odznaczają się szczególną wytrwałością do roboty.

Roboty polne na gruntach większej własności odbywają się przeważnie końmi. Mianowicie orka odbywa się zwykle w połowie końmi a w połowie wołami, włoczka zaś wyłącznie końmi. Wyjątek stanowią pod tym względem majątki posiadające gorzelnie, które lepiej wychodzą na utrzymywaniu znacznej ilości wołów roboczych, dawanych następnie na wypas. W takich majątkach orka się odbywa prawie wyłącznie wołową uprzężą, a konie używane bywają tylko do włoczki, zwózki, oraz innych lżejszych robot.

Powszechne w ostatnich czasach zubożenie większych właścicieli i wypływająca ztąd konieczność oszczędzania się dla ratowania zagrożonego bytu, sprawiły, że liczba koni powozowych i wierzchowyah znacznie ograniczoną została. Jak twierdzą sprawozdania z powiatów, nie ma dziś już pod tym względem zbytku. Każdy bowiem gospodarz posiadający znaczniejsze a częstokroć rozrzucone obszary, jeżeli do tego mieszka w pewnem oddaleniu od siedziby władz, przy braku kolei żelaznych wicynalnych a utru-

---

4)

POCIECHA ARTYSTÓW

OBRAZEK Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Po krupniku zaczęły się kawalerskie spiewy i te o mało nie sprowadziły awantury. Dyonizy passyami lubi spiewać; co prawda, pan Bóg udzielił mu głos tubalnej mocy, ale słuchu ani za szeląg; gdy więc artyści rozpoczęli jakąś aryę z opery, pilnując się głosów, Dyzio, podparłszy się pod oba boki, wtórował im tak fałszywie i rażąco, że niepodobna było słuchać....

— Hej, hej, ty gruby, jakże ci tam! — woła jeden młody rzeźbiarz, rozkładający się właśnie na szafirowej kołdrze Dyzia — czego tak wyjesz!

— Psy tylko wyją i tacy jak ty wilcy! — zawoła obrażony, zwracając się do niego — a ja mam zaszczyt powiedzieć, że nazywam się Dyonizy Klapa...

— Aha, Klapa! Więc skoro tak, bądźże łaskawa zamknąć tą klapą usta i dać pokój spiewom....

Od słowa do słowa, jak sobie zaczęli przymawiać, tak przyszłoby było do awantury, bo Dyzio rwał się już do owego rzeźbiarza, nie mogąc mu darować, że tak niemiłosiernie tratuje nogami jego łóżko, gdyby nie wdali się inni, a szczególniej Romek.

— Co wy chcecie z nim zaczynać!... Ostrzegam, że mój Hugonot jest siłacz, onby was tu wszystkich zgniótł na kwaśne jabłko....

— Spróbujmy! — zawoła ten z łóżka.

— Dobrze — powiada Klapa, już trochę zmitygowany — ja się spróbuję, ale tak; wy wszyscy, jak tu jesteście, na mnie jednego, a ja przeciw wam. No, kto kogo przewróci....

Podobała się niezmiernie ta propozycya. Dyonizy stanął na środku w pozycyi kolosu rodyjskiego, i zaczęto się rwać do niego. Ale wśród ogólnego szamotania nie upłynęły dwie minuty, gdy wszyscy, ilu nas tam było, leżeli już jeden na drugim na podłodze, jak snopki ułożone w mendlu. Klapa nawet nie wysilał się bardzo i zdawało się, że tylko rozkłada ręce i składa, a koło niego padają snopy. Ułożywszy ostatniego, stanął z założonemi rękami niby Napoleon jaki i patrzył z ironią, jak to wszystko gramoliło się, żeby powstać....

Fakt ten i oczywista powaga siły zjednały mu do reszty uszanowanie całego towarzystwa i odtąd mój Dyonizy stał się bardzo ważną i niezbędną osobistością przy każdem większem zebraniu artystów, już jako doskonały gospodarz zabawy, już jako siła zbrojna, której bardzo często swawolna nasza banda potrzebowała.

Pamiętam, robiąc wycieczki na saską kępę, nieraz przychodziło do sporów z młodymi rzemieślnikami warszawskimi, urządzającymi tam swoje zabawy. Lecz kiedy parę razy Dyzio wezwany do obrony, własną ręką w ciągu kilku minut oczyszczał salę, gromadka nasza nabrała takiej sławy, że utrzymujący tam sale do tańca, wysyłali deputacye z prośbą, abyśmy raczyli pójść sobie gdzie indziej z Panem Bogiem i gości im nie rozpędzali....

Dla otarcia się w świecie między ludźmi pozwolił mi ojciec przez całą zimę pozostać w Warszawie. Ze swej strony matka, przysyłając pokryjomu dopiski do listów w formie zaśniedziałych trochę dukatów, napomykała, że gdybym potrafił gdzie w porządnym domu i na dobrą hipotekę ulokować swoje uczucia, to przyjęłaby synowę w macierzyńskie objęcia. „Mógłbyś posagiem spłacić Tylunię (to jest siostrę Matyldę) i utrzymać się przy Grochowczynie....“ Że się ocierałem w świecie, to prawda, ale że mi Grochowczyn a tem mniej ta lokacya uczuć nie były w głowie, łatwo sobie wyobrazić, znając towarzystwo artystów, do którego przylgnąłem całą duszą.

Dyzio również się zmienił w tym czasie do niepoznania; zarzucił tabaczkowy surdut i białą dygnitarską chustkę, a krakał razem z nami, pilnując tylko, żeby jego kieszeń nie doznawała szwanku. Powoli człowiek ten, nie mający przedtem najmniejszego pojęcia o sztuce, stał się przywódzcą całej gromadki artystów, a nawet w naradach o przyszłych pracach — powagą. Powoli w swoich rękach skoncentrował finansowy zarząd funduszów naszych; do niego, jak trzeba było pieniędzy, szło się jak w dym, a choć nagderał, narzucał się, nawymyślał — ale dał. Z początku interesując się ich losem jako dłużników, obchodził pracownie i kontrolował, co który maluje, napędzał leniwych do roboty, zaliczał na modele i farby, a przez to wciągnął się tak do oglądania obrazów, że chodził na wystawy już z amatorstwa, krytykował na swój sposób, porównywał wyrabiając smak i zdanie, z którem najbardziej zarozumiali musieli się liczyć.

Kiedy już było krucho koło niego i artystów, Dyzio urządzał loterye na obrazy, nosił je pod płaszczem po biórach, pokazywał znajomym i wtykał bilety, gdzie się dało. Niezmęczony, gdy szło o interes artystów, umiał tak energicznie zachwalać i wykazywać piękne strony obrazu, iż kto go nie znał, mógł posądzać, że na swoją rękę handluje obrazami. Tymczasem Dyzio robił to z przeświadczenia o swej solidarności z artystami, mając się sam także za kawałek artysty.

— Widzisz — mówił do mnie — ja to jestem między nimi jakby niemowa. Wszystko ci widzę, rozumiem, czuję, ale pędzlem ruszyć nie potrafię. Oni malują, to prawda; jednakże, coby świat wiedział o ich obrazach, gdyby nie ja!

Dlatego też, wysługując się w ten sposób przyjaciołom, lubił jednak, żeby go wciąż chwalono i podnoszono te zasługi. Młodzi malarze znali tę słabość Dyzia, skoro nazywali go zawsze swoją p o c i e c h ą, a on przyjmował wszystkie ich pochlebstwa z prawdziwą dumą. Przynosząc pieniądze za obrazek, zawsze kazał im zgadywać, co wziął. Naturalnie podawano cenę małą, a wtedy trzeba było widzieć rozpromienioną twarz pociechy, jak wyjmował pieniądze na stół i drażnił ich, dokładając bez końca po rublu....

— Czekajcie, jeszcze nie wszystko.... no, a gdybym dołożył, hę?... — mówił, zacierając ręce.

Nieraz próbowano ofiarować mu coś za jego fatygę. Dyonizy obrażał się na seryo, lecz za to przyjmował z niezmierną uciechą dary w naturze, to jest jaki szkic nie wykończony lub obrazek chybiony albo taki, którego nikt kupić nie chciał. Wreszcie największą przyjemność sprawiało mu pozowanie do obrazu na jakiego rycerza czy też osobę ważniejszą.

— Nic nie znaczę na świecie, to prawda, ale fizyonomia moja nie zaginie i przejdzie z temi obrazami do potomności.

Podrzędnych figur, szczególniej służących, przedstawiać nie chciał, przekonany,

dnionej częstokroć, mianowicie na wiosnę i w jesieni komunikacyi drogowej, potrzebuje pewnej liczby koni roślejszych i silniejszych, któreby miał na zawołanie do wyjazdu, bez odrywania od pracy przy gospodarstwie zwykłych koni roboczych. Liczba koni, do takiego użytku przeznaczonych, wynosi dwa, cztery, nieraz i więcej, według stosunków i okoliczności. Utrzymywania takich koni zbytkiem nazwać nie można, tem bardziej, że i te w razie nagłej potrzeby bywają nieraz do lżejszych robót gospodarczych używane. Oczywiście są wyjątki pod tym względem, ale wyjątki te w ostatnich czasach stały się nader rzadkiemi i ograniczają się po większej części do właścicieli znacznych kompleksów i kluczów, którzy bez żadnego uszczerbku mogą sobie tej kosztownej przyjemności pozwolić. Siedliskami chowu koni rasowych na większą skalę są następujące majątki: Gumniska pod Tarnowem, Charzewice w powiecie Tarnobrzeskim, Jarczowce w powiecie złoczowskim, Rakowiec w pow. Podhajeckim, (wszędzie rasa arabska), Dzikow w powiecie Tarnobrzeskim, Chorzelów w p. Mieleckim. Wysocko w powiecie Jarosławskim, Kołtow w powiecie Złoczowskim, Krzywe w powiecie Skałackim, Koropiec w pow. Buczackim i Białobożnica w powiecie Czortkowskim, (wszędzie rasa angielska.) Największe stado w Galicyi (110 klaczy rasy arabskiej i angielskiej) znajduje się w Chorostkowie. Jako utrzymujące znaczniejszą liczbę koni zbytkowych, bez bliższego oznaczenia rasy, wymieniają sprawozdania następujące majątki: Krzeszowice w powiecie Chrzanowskim, Tyczyn w powiecie Rzeszowskim, Rychcice w pow. Drohobyckim, Izydorówkę w p. Żydaczowskim, Olejów w powiecie Złoczowskim, Ulhuwek w powiecie Rawskim, Mycow i Chorobrow w powiecie Sokalskim, Busk w pow. Kamioneckim, Horodenkę i wiele innych miejscowości, gdzie chów koni wprawdzie na mniejszą już skalę, ale starannie jest prowadzony. W dobrach Ostrow (powiat Tarnopolski) założono niedawno stadninę koni rossyjskich (rysaków). Nie było dotąd na targu koni z tego stada, więc jeszcze nie można orzekać o wartości krzyżowania tej rasy z rasą krajową. W ogóle jednak uznają sprawozdania, że chów koni znacznie się zmniejszył w ostatnich kilkunastu latach. Więksi właściciele bowiem coraz więcej przychodzą do przekonania, że korzyści osiągnięte w żadnym nie stoją stosunku do kosztów i zachodów, które staranny chów koni za sobą pociąga.

Rada państwa.

(*CLXXXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 20 stycznia. (*Spr. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15, oznajmiając, że w czasie wakacyj świątecznych złożyli mandaty pp. Maszek, Rabl, Teuschl i Thun.

Pos. Stadnicki, wybrany w miejsce ś. p. Martusiewicza, składa przyrzeczenie.

Od prezydyum Izby poselskiej sejmu węgierskiego nadeszło pismo kondolencyjne z okoliczności pożaru w *Ringtheatrze*. Po odczytaniu go Izba na wniosek prezesa wyraża podziękowanie przez powstanie z miejsc.

Pp. Roser i Nitsche zrzekają się swoich miejsc w komisyi obradującej o utworzeniu Izb lekarskich.

Z ministerstwa sprawiedliwości wniesiono projekt ustawy o stwierdzaniu zejścia; z ministerstwa obrony krajowej wniesiono projekt ustawy o repartycyi rekrutów między Austryą a Węgrami na podstawie ostatniego popisu ludności i o poborze wedle nowej tej repartycyi w r. 1882. Wedle alegatów do tegoż projektu jest w krajach austryackich ludności męskiej 10,740.073, żeńskiej 11,204.647, razem 21,944.720. Strahalma *Tabela polityczno-statystyczna* podaje rezultat popisu ludności w r. 1869 w liczbie 20,394.980; do dnia 31 grudnia 1880 r. przybyło więc krajom austryackim ludności 1,549.740, czyli 7·6 prc. Galicya ma ludności męskiej 2,968.462, żeńskiej 3,043.835, razem 6,012.297; w r. 1869 zaś miała wedle Strahalma 5,444.689, przybyło jej więc 567.608, czyli 10·4 prc. W krajach korony węgierskiej jest ludności razem 15,520.710; w roku 1870 było jej wedle Strahalma 15,417.327; przybyło tedy 103.383, czyli niespełna 0·7 prc.; ponieważ atoli liczba z r. 1870 podaje tylko ludność cywilną, podczas gdy liczba z r. 1869 co do krajów austryackich mieści w sobie także wojsko, przeto można bez wahania przyjąć za rzecz pewną, że ludność krajów węgierskich wcale się nie pomnożyła. Na podstawie rezultatów ostatniego popisu ludności z ogólnej liczby 800.000 żołnierza armii stałej przypada na Austryę 468.586, na Węgry 331,414 żołnierza; z ogólnej liczby 95.474 dorocznego rekruta dla linii przypada na Austryę 55.922, na Węgry 39.552; z ogólnej zaś liczby 9.547 dorocznego rekruta dla rezerwy przypada na Austryę 5.592, na Węgry 3.955. Dotychczas austryacki kontyngens wynosił 54.541 rekrutów dla linii, 5.454 dla rezerwy, czyli razem 59.995 ludzi dorocznie; powiększył się więc teraz o 1381 ludzi dla linii, a o 138 ludzi dla rezerwy, razem o 1519 ludzi, czyli o 2·532 prc.

Prezes oznajmia, że wezwał rząd do rozpisania wyboru posła w miejsce ś. p. Pęgowskiego.

Rady powiatowe w Limanowie, Mościskach, Podhajcach i Sniatynie petycyonują o zniżenie stopy procentowej od zaległości podatkowych.

Pos. Hohenwart wnosi, aby wniesiony dziś projekt procedury przy uznaniu zejścia załatwiono już dziś w pierwszem czytaniu. Wniosek ten przyjęto i przekazano projekt komisyi prawniczej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie najprzód pierwsze czytanie wniosku Fürnkranza, który brzmi: „Ustawa ustanawiająca przepisy dodatkowe do §. 20go ustawy z dnia 2 kwietnia r. 1873 o wyborach członków Izby poselskiej. Z pod prawa wybieralności są wyjęci: urzędnicy państwa, tudzież członkowie rad nadzorczych, likwidatorowie, kierownicy administracyjni lub członkowie zarządów przedsiębiorstw kolejowych lub innych zakładów komunikacyjnych, które są subwencyonowane przez państwo; dalej członkowie rady nadzorczej, likwidatorowie, kierownicy administracyjni lub członkowie zarządu banku lub innej spółki handlowej lub przemysłowej, która pozostaje w stosunkach z administracyą państwa; nakoniec osoby, które jako członkowie rady nadzorczej, kierownicy administracyjni lub członkowie zarządu, należą do przedsiębiorstwa obliczonego na zyski a popadłego w konkurs“.

Pos. Fürnkranz motywuje wniosek powyższy względami na konieczność nadania parlamentowi takiego składu, żeby mógł skutecznie oprzeć się żądaniom rządu, o ile ich spełnić nie można. Pod względem formalnym mowca żąda, aby przekazano wniosek jego osobnej komisyi złożonej z 15 członków.

Pos. Friedmann gorszą od zawisłości posłów od rządu mieni być zawisłość ich od dziennikarstwa. Prasa utrudnia swobodę wyborów, wyborców i wybranych. Gdy mowa o zawisłości posłów, trzeba i tę zawisłość poddać dyskusyi. Mowca przedstawia *Neue freie Presse* jako typowy dziennik, w którym kłamstwa i oszczerstwa weszły w system; nie wszystkie są takie, ale dużo jest dzienników całkiem podobnych. Dalej mówi obszernie o dziennikarstwie francuskiem jako o lepszem od austryackiego i o francuskiej ustawie drukowej, która daje posłom, kandydatom, wyborcom, w ogóle każdemu o wiele skuteczniejszą broń przeciw oszczerstwom dziennikarskim, niż ustawa austryacka, która wobec wyrafinowania dziennikarzy nikomu na nic się nie przyda bez pomocy bardzo zręcznego adwokata.

Prezes (*przerywa mówcy*): Muszę wyznać, że nie mogę dopatrzyć się związku między wywodami mówcy a przedmiotem obrad.

Poseł Friedmann przedstawia dalej niezawisłość posłów jako złudną wobec braku możności bronienia honoru swego przez wyborców i wybrańców przeciw oszczerstwom prasy. Posłowi Kronawetterowi, współpodpisanemu na wniosku Fürnkranza, dziwi się mówca, że jako „c. k. urzędnik w poruczonym zakresie“ (pos. Kronawetter jest urzędnikiem magistratu wiedeńskiego) sam chce w sposób legalny wyeliminować się z Izby. Mówca będzie zresztą głosował za przekazaniem wniosku komisyi, ale tylko w tej nadziei, że znajdzie tak samo wieczny odpoczynek, jak go znajduje tyle innych spraw ważniejszych. Od siebie wnosi mówca rezolucyę wzywającą rząd, aby jeszcze w tym roku zaprojektował ustawę dającą każdemu możność doraźnej obrony przeciw napaściom dziennikarskim na wzór ustawy francuskiej.

Rezolucya ta zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Menger oświadcza w imieniu przyjaciół politycznych, że głosować będą za przekazaniem wniosku komisyi.

Pos. Kronawetter odpowiada Friedmannowi, że nie jest c. k. urzędnikiem (państwa), lecz urzędnikiem gminy i jako taki zupełnie niezawisłym posłem. Wolno mi — powiada mówca — głosować tu, jak mi się podoba, a żaden minister, żaden urzędnik państwa nie może mi za to nic uczynić; karyera moja, dola moja i niedola bynajmniej nie zawisły od władz rządowych. Dlatego też w sposób niezawisły mogę sprawować poselstwo. Inna byłaby rzecz, gdybym miał zasiadać w radzie miejskiej. W takim razie urząd mój w gminie nie dałby się pogodzić z wyborem do rady, jak to zresztą przepisuje już sam statut gminny. I całkiem słusznie; albowiem urzędnik gminy nie mógłby w radzie gminnej występować tak niezawiśle, jak tego wymaga interes wyborców.

Pos. Fux w polemicznych uwagach przeciw Friedmannowi przypisuje *Nowej Pressie* zasługi około rozwoju życia konstytucyjnego w Austryi i bierze mu za złe, że w wywodach swych o dziennikarstwie pominął szyderstwa dzienników narodowych (t. j. nie— niemieckich), wymierzone przeciw niemiecko-liberalnym posłom i urzędnikom. Dalej ubolewa mowca, że mimo smutnych doświadczeń w ciągu 20 lat życia konstytucyjnego nie przyszła jeszcze do skutku ustawa, jakiej domaga się wniosek Fürnkranza. Przyczyną tego jest nie wstręt tej lub drugiej strony Izby ku ustawie takiej, lecz okoliczność, iż konstytucyonalizm austryacki jest w ogóle bardzo wątły, niedość silny, aby ustawę taką wbrew woli rządu przeprowadzić. Przypominam szereg ustaw uchwalonych zgodnie przez obie Izby a przez rząd wcale nieprzedłożonych do sankcyi. Czyż wobec takich faktów można mówić o prawdziwym konstytucyonalizmie w Austryi? Nie oddaję się złudzeniu, iżby ustawa projektowana wnioskiem Fürnkranza wydała tak obfite owoce, jakichby po niej spodziewać się można; bo ostatecznie niezawisłość posła zawisła od własnej jego uczciwości. Mimo to ustawa taka nie byłaby bez wszelkiego znaczenia w walce przeciw korupcyi poselskiej. Pokazuje się to w innych państwach konstytucyjnych, w których podobne przepisy już obowiązują. Wnioskodawcom należy się wdzięczność za przypomnienie niepojednalności urzędów z mandatem poselskim w właściwej chwili. Mowię w właściwej chwili — bo czyż to nie jest okolicznością znamionującą, że wniosek niniejszy tak odrazu powstał i stanął na stole Izby w atmosferze dyskusyi *Länderbanku*? Przypominam, że gdy chodziło o pierwsze poparcie wniosku, powstała za nim cała wys. Izba jak jeden mąż, co dowodzi, iż wszyscy czujemy potrzebę ustawy takiej. Jedno nie zadowala mnie w wniosku, mianowicie, że z pod prawa wybieralności wyklucza tylko państwowych urzędników. Wolałbym, aby wykluczeni byli wszyscy urzędnicy publiczni; a jakkolwiek i ja do nich należę jako urzędnik gminy Znaim, poniósłbym jednak ofiarę na rzecz zasady. Możnaby zresztą być odmiennego zdania co do wybieralności ministrów i sędziów; stan sędziowski bowiem ma sobie poręczoną niezawisłość; ale to wątpliwości nie ulega, że co najmniej wszyscy urzędnicy polityczni powinni być wykluczeni z Izby. Jest to kwestya aktualna i piekąca. Reakcya bowiem coraz szersze zatacza koła, które obejmują nawet tych mężów, co w słynnych mowach o traktacie berlińskim reakcyę tę z ubolewaniem zapowiadali. Jako objaw dążności reakcyjnych przytacza mowca rozporządzenie cesarza Wilhelma z dnia 4 b. m. i powiada: W chwili, gdy takie pojęcia i takie dążności się objawiają, trudno pomyśleć, iżby którykolwiek minister był parlamentarnie usposobiony, wobec tego zaś każdy urzędnik patryotycznie myślący, a zarazem poseł, byłby parodyą niezawisłego posła. Będę przeto głosował za wnioskiem, życząc, aby rychło stał się ustawą prawomocną.

Pos. Trojan wnosi, aby wniosek Fürnkranza przekazano nie osobnej komisyi, lecz tej, która rozpatruje już wniosek Zeithammera.

Wniosek Trojana przyjęto.

Następuje sprawdzenie wyborów. Bez dyskusyi zatwierdzono wybory pp. Bossego-Fedrigottego, Wolkensteina, Jakla, Schindlera, Kuczery, Gablera, Krejczego i Plassa

Pos. Lobkowic zrzeka się miejsca swego w komisyi edukacyjnej.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. Następne we wtorek.

SPRAWY MONARCHII

— Według informacyj dzienników wiedeńskich i peszteńskich uchwały zapadłe na piątkowej wspólnej radzie ministrów nie naruszają w niczem powziętych już poprzednio postanowień w celu zapobieżenia rozruchom w Krywoszy i Hercegowinie. Termin zwołania delegacyj nie mógł być jeszcze ostatecznie oznaczonym, ponieważ zależnym jest od ukończenia dyskusyi budżetowej w Izbie węgierskiej, a właśnie dyskusya ta przybrała większe rozmiary niż się spodziewano. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że delegacye zbiorą się d. 28 stycznia.

— Komisya budżetowa na posiedzeniu odbytem d. 20 bm. zajmowała się budżetem ministerstwa handlu. Deputowany Gomperz i dr. Schaup referowali o pojedynczych działach, poczem komisya uchwaliła wszystkie pozycye według preliminarza rządowego. Komisya przyjęła także rezolucyę dr. Schaupa,

---

że choć ma powierzchowność niepozorną, ale za to charakterystyczną i rycerską....

Zeszło lato i jesień, a z nastaniem karnawałowych zabaw, jego artyści, niby ten bicz dziadowski, rozpuścili się na nic. Już nie miał co oglądać i co sprzedawać, bo wszystko to znużone tańcem wracało rano do domu i spało po całych dniach zamiast malować. Dyonizy z początku gderał i moralizował, potem robił trudności w pożyczaniu pieniędzy, lecz, gdy wszystkie uwagi jego szły jak groch o ścianę, zaczął się nudzić i dzień wydawał mu się dwa razy tak długim jak dawniej. Radził sobie jak mógł, porządkując swoją galeryę, przygotowując wieczorami ramy do tych obrazów, ale koniec końców, czuł pewien żal do artystów, dlaczego, bawiąc się sami, ani razu nie wezmą go z sobą na zabawę.

— Oni chyba mnie się wstydzą — mówił raz do mnie, wzdychając. — Czy ja się nie potrafię znaleść w towarzystwie jak oni; czy nie mam jeszcze porządniejszego niż oni ubrania?...

— A tańczyć umiesz? — pytam go, objaśniając, że bez tego kunsztu bardziej nudzić się może, będąc na zabawie, niż w domu.

— Ha! może się i umie — odpowiedział z uśmiechem tajonego tryumfu. — Ale oni pamiętają o Dyziu, jak im trzeba pieniędzy, albo jakiej usługi.... Niech Klapa idzie, zrobi, dostarczy.... wszystko bardzo pięknie i czule — tylko, gdzie my się bawimy, to Klapie zasię.... Oho, rozumiem ja się na tem, nie bój się....

Domysły Dyonizego miały po części racyę, bo gdy wspomniałem o tem Romanowi, ten nieco się zaambarasował.

— Bój się Boga, jakże tu gdzie prowadzić takiego Klapę.... Ja jego bardzo lubię i kocham, bo rodzona matka nie mogłaby dla mnie być lepszą, jednak sam przyznaj, że on do salonu jak wół do karety.... nigdy tam nie był i nie ma pojęcia jak się zachować. O mnie nie idzie, ja się przyjaźni jego nie wstydzę i nie wypieram, ale nie chciałbym jego samego narażać na śmieszność.... Powiedzieć mu tego nie mogę, że wśród nas, a wreszcie w męskiem towarzystwie obejście jego rubaszne nie razi, ale między kobietami.... dalibóg boję się pomyśleć. Przytem wiesz, jak jest obraźliwy i awanturniczy....

Romek miał słuszność, z Dyziem nie można się było puścić bezpiecznie między lepiej wykształconych ludzi, tembardziej, że poczciwina nic a nic tego do siebie nie widział i był przekonany, że gdzie się znajdują jego przyjaciele i on będzie na swojem miejscu, choćby to było na pokojach królewskich.

Pamiętam, w owych latach przejścia z młodzieńca w mężczyznę, i my też nie wiele żądali od świata. Przynajmniej co do mnie, lubiłem passyami taniec dla tańca, a wszelkie wymagania ograniczały się do tego, aby dostać zgrabnie i lekko unoszącą się tancerkę. Mniejsza, czy była piękną czy brzydką, młodą lub starszą, czy wyżej lub niżej urodzoną i jak ubrana, aby tylko człowiek mógł się z nią popisać w mazurze — to zdawało się, że nie ma większej sławy na świecie....

O tych matrymonialnych zamysłach i spłaceniu Tyluni przez ożenienie, jak upominała matka, ani mi było w głowie, i jeżeli co animowało przy wyborze zaproszeń, to salon duży, liczniejsza kapela i gorąca kolacya. Niestety, w owe czasy gorąca kolacya w tej sferze, gdzieśmy się kręcili, bywała pewną rzadkością; nawet u dyrektora Dyzia, tego samego, przed którym on frontem stawał, raz kazano nam tańczyć całą noc o herbatce i lekkich butersznitach, a jeżeli już nad ranem, oceniając gorliwą naszą pracę, podano parę butelek kwaśnego cieńkuszu, to się nazywało, bal całą gębą.

Trafiło się w tej epoce karnawału, że przez kilka dni z rzędu mieliśmy odpoczynek; — w znajomych nam domach nikt nie dawał wieczoru. Przerwa ta zaczęła już trochę nudzić, więc rozmawiając o tem, utyskiwaliśmy trochę przy obiedzie w restauracyi, stanowiącej nasz codzienny punkt zborny. Dzięki pieczołowitości Dyonizego, mój Romcio doszedł do tej prefekcyi, że teraz codzień jadał obiady, albowiem zakupił naraz trzydzieści biletów w traktyerni pani Dębickiej, mieszczącej się podówczas w domu Elerta przy ulicy Długiej.

Nie były to wykwintne obiady, co prawda, ale nasz Dyzio, praktykujący na próbę po różnych restauracyach w Warszawie, odkrył, że tu dają największe porcye i chleba nie krają, ale kładą na stole do dyskrecyi. Klapa sam cieszył się znakomitym apetytem i muszę przyznać, że co do tego chleba nie bardzo krępował się dyskrecyą, konsumując nieraz i po pół bochenka na swoją osobę.

Prócz nas o tej samej godzinie przychodziło tu na obiad dwóch podżyłych już panów i siadało przy tym samym stole. Jeden jakiś stary emeryt, chudy, wysoki, z dwoma pieskami, których się ciągle rozpytywał, co sobie jeść życzą, a dawał im ów chleb dyskrecyonalny maczany w sosie od pieczeni; drugi zaś, podobno rządca tego domu, niezmiernie śmieszna i śmiejąca się osobistość. Niech kto z nas powie jakie bądź słowo dowcipniejsze, tłusty jegomość, okutany serwetą, już trzęsie się jak galereta nad swoim talerzem, a czasami aż płacze z tej wesołości.

— Bodaj was.... panowie, bodaj.... porządnie zjeść człowiekowi nie dacie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wzywającą rząd do przedłożenia rachunków z dawniejszych budowli kolei państwowych.

— Klub zjednoczonej lewicy poruszył na piątkowem posiedzeniu sprawę interpelacyi o zajściach w Krywoszy i Hercegowinie. Kwestyę tę jednak postanowiono odroczyć i zaczekać, co w tej mierze postanowi biuro klubu.

— Do dzienników czeskich telegrafują, że zapewnionem jest w Izbie panów przyjęcie ustawy o uniwersytecie czeskim według uchwały Izby deputowanych, bez żadnej zmiany.

— Na ostatniem piątkowem posiedzeniu kongresu serbskiego przyjęto jednogłośnie wniosek podania prośby do Najj. Pana o zezwolenie kongresowi na dalsze obrady dla sformułowania zażaleń przeciw naruszeniu samorządu kościelnego. Uchwałę tę osobna deputacya zakomunikowała komisarzowi królewskiemu. Niebawem też przybył do sali obrad przedstawiciel rządu i ogłosił reskrypt królewski, mocą którego Najj. Pan ze względu, że wybór patryarchy nie nastąpił jednomyślnie, mianuje biskupa i zawiadowcę patryarchatu Germana Angelica serbskim patryarchą metropolitalnym, i poleca komisarzowi rządowemu przy kongresie, aby zarządził co potrzeba do odebrania przysięgi od patryarchy i jego instalacyi, przyczem komisarz rządowy ma polecone odroczyć kongres na czas nieoznaczony. Zebrana publiczność powitała reskrypt Najwyższy głośnemi okrzykami zadowolenia. Następnie komisarz rządowy zawezwał członków kongresu do licznego udziału w uroczystości instalacyjnej, która się odbędzie w niedzielę. Po odczytaniu reskryptu komisarz rządowy przemówił do zgromadzonych, podnosząc cnoty i zasługi nowego patryarchy, który przez dwa lata zawiadywał sprawami kościoła serbskiego ku Najwyższemu zadowoleniu W końcu mowca wyraził, że Najj. Pan oczekuje po wszystkich wiernych kościoła serbskiego, iż będą okazywali cześć należną nowemu dostojnikowi. Na tem kongres został zamknięty.

— O pierwszem starciu w Hercegowinie, znanem nam już z doniesienia telegraficznego, otrzymuje *Bohemia* następujące szczegóły: Komendant stacyi w Lipniku dowiedziawszy się dnia 16 bieżącego mesiąca, że drut telegraficzny między Lipnikiem a Biłekiem został przerwany przez obalenie w kilku punktach słupów telegraficznych, wysłał nazajutrz kilkunastu robotników dla naprawienia zrządzonej szkody Jako asekuracyę przydano im 10 żołnierzy z pułku 11 księcia Jerzego saskiego pod komendą podporucznika. Wkrótce po wyruszeniu tej ekspedycyi straże stojące na wzgórzach okalających Cernicę usłyszały odgłos wystrzałów karabinowych. Gdy dowiedziano się o tem w Cernicy, wyruszyła bezzwłocznie kompania wojska w stronę, w której słychać było wystrzały, i w pobliżu strażnicy znajdującej się na wyżynach koryckich napotkała oddział asekuracyjny atakowany przez hajduków, których mogło być około 100. Atakowani odstrzeliwali się nacierającym i utrzymywali ich w przyzwoitem oddaleniu. Banda ta, obaczywszy zbliżającą się kompanię wojska, cofnęła się ku granicy czarnogórskiej zostawiwszy na pobojowisku 6 zabitych i 4 ciężko rannych. Po stronie wojska raniono oficera i 5 żołnierzy. Strażnica korycka, zbudowana jeszcze za panowania tureckiego, oddaloną jest od o 9 kilometrów od Lipnika a 16 od Biłeku. W okolicy tej od dawien dawna gnieździły się bandy rozbójnicze, które bezpieczne znajdowały schronienie w skalistych rozpadlinach i niedostępnych jarach i mogły w razie natarcia chronić się z łatwością znanemi sobie tylko przesmykami na ziemię czarnogórską.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu niemieckiego).

W d. 19 i 20 b. m. toczyły się w parlamencie niemieckim obrady nad wnioskiem dep. Buhla i jego liberalnych towarzyszy w sprawie ubezpieczenia robotników na wypadek kalectwa i nieudolności do pracy. Liberalni wystąpili z tym wnioskiem w tym celu, aby sparaliżować projekty reformy ks. Bismarcka i nie dopuścić do tego, żeby robotnik sądził, iż polepszenie losu swego zawdzięcza wyłącznie pieczołowitości państwa. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabrał głos z ław polskich poseł Witold Skarzyński a przemówienie jego zasługuje z tego względu na uwagę, że posłowie polscy po raz pierwszy wypowiedzieli przy tej sposobności swoje opinie o reformach kanclerskich i określili dobitnie swoje stanowisko względem planów ks. Bismarcka. „Polacy — powiedział mowca na wstępie — sympatyzują z wszystkiemi usiłowaniami dążącemi do niesienia skutecznej pomocy ubóstwu, mającemi na celu zmniejszenie niedoli, łagodzenie twardych stosunków społecznych, słowem zmierzającemi do utorowania drogi do panowania sprawiedliwości i moralności na polu społecznem. O ile zatem w socyalno-politycznych reformach księcia kanclerza, w interpelacyi barona Hertlinga i w obecnym wniosku połączonych stronnictw liberalnych, uwydatnia się pewien prąd idealny ludzki a zarazem czysto chrześciański, o tyle Polacy wobec tych planów społecznej reformy nie zajmują wcale negatywnego stanowiska, lecz przeciwnie witają z radością zostający z niemi w związku ustęp mowy tronowej, gdyż szlachetna mowa cesarza obudziła w Polakach nadzieję, że ten, który od ludu swego zażądał, aby pod wieczór żywota nie odmówił mu tego poczucia i tej świadomości, iż otarł łzy i złagodził cierpienia swych poddanych, zechce także nad grobem zapewnić sobie to przekonanie, że wobec nieszczęśliwego uciśnionego narodu kierował się zasadami sprawiedliwości i łagodności. Zasadniczo tedy zgadzają się Polacy na ogólną dążność zainaugurowanej w Niemczech społecznej reformy. „Mowca następnie rozbiera obszerniej projekt liberalny i stawia w imieniu Koła polskiego pewne pozytywne żądania w kwestyi zabezpieczenia robotników. Przedewszystkiem Polacy nie mogą zgodzić się na to, aby cały ciężar materyalny i wszystkie ofiary pieniężne, jakich wymaga praktyczne urzeczywistnienie tej idei, narzucone były przymusowo wyłącznie jednej klasie t. j. producentom przemysłowym i rolniczym. Byłoby to zastąpienie jednego istniejącego bezprawia społecznego innem bezprawiem. Projekt który jest przedmiotem dyskusyi, nietylko wyklucza od udziału w tem humanitarnem i chrześciańskiem dziele kapitał ruchomy, ale nadto otwiera temu kapitałowi nowe drogi do zysków kosztem nieruchomego, bezpośrednio produkcyjnego kapitału. Producenci mają swych robotników i urzędników zabezpieczać przymusowo w prywatnych zakładach zabezpieczających, a kapitaliści, niemający bezpośredniego udziału w produkcyi, mają brać udział w zyskownem zakładaniu i prowadzeniu takich towarzystw. Bieda i nieszczęście mają być zatem przedmiotem zarobku, zysku, spekulacyi! Nadto owi niebiorący wprost udziału w produkcyi kapitaliści mają jeszcze według tego projektu spodziewać się znacznej ulgi w podatkach komunalnych, przeznaczonych na wspieranie ubogich.

Dalej oświadcza mowca, że Polacy nie mogą popierać projektu, który wykluczając robotnika od udziału we własnem zabezpieczeniu, podnosi go wprawdzie z jednej strony ekonomicznie, z drugiej atoli poniża go moralnie, zwłaszcza robotnika wyższego rzędu i urzędnika. Przedsiębiorca ma być zniewolony, aby zabezpieczył robotnika od kalectwa; tak samo, jak zabezpiecza cały swój żywy i martwy inwentarz od ognia lub zarazy, ma też robotnika zabezpieczyć od kalectwa. W świetle zatem tego liberalnego projektu robotnik lub urzędnik w zakresie produkcyi nie jest niczem więcej, jak bydlęciem roboczem. Nadto projekt nie daje dostatecznych rękojmi, że zabezpieczenie a raczej wynagrodzenie będzie skuteczne. Polacy pragną, aby wszystkie klasy ludności w sposób trafnie określony brały udział w tem dziale humanitarnem i etycznem, aby oprócz przedsiębiorców przyczyniali się do niego choć w części robotnicy i urzędnicy, co podniosłoby niezawodnie poczucie osobistej ich godności.

Posłowie polscy żądają dalej, ażeby zamiast prywatnych spekulacyjnych przedsiębiorstw asekuracyjnych ustanowione zostały stowarzyszenia korporacyjne, na wzajemności oparte, ograniczone na pewne obwody i pewne specyficzne gałęzie produkcyi, któreby całą sprawę zabezpieczenia wzięły w rękę i nią kierowały. Żądają nareszcie, aby potrzebne do zakładania takich korporacyjnych instytucyj zabezpieczenia kapitały zakładowe wzięto z funduszów ogólnych przez zaciągnięcie czasowo nieprocentujących się pożyczek lub zapomocą funduszów pomocniczych *à fonds perdus*, a przynajmniej za pomocą pożyczek z małym procentem. Prywatne przedsiębiorstwa zarobkowe na polu ubezpieczeń potrzebują kapitału zakładowego lub akcyjnego a zakłady na wzajemności oparte z góry zaciągają długi, aby sobie kapitał ten przygotować; tak samo winny postępować korporacyjne zakłady zabezpieczania, i tu właśnie nastręcza się sposobność dla wszystkich kół społecznych do udziału w tem wielkiem humanitarnem i chrześciańskiem dziele. Jeżeli państwo zaliczy z ogólnych funduszów publicznych w formie pożyczki lub funduszu pomocniczego kapitały, których potrzeba koniecznie do założenia i wprawienia w ruch owych korporacyjnych zakładów zabezpieczenia, natenczas wszyscy podatkujący składają swój grosz wdowi na to, aby wielkie to dzieło do skutku doprowadzić.

I kwestya dodatku państwowego do premii, którąby z stanowiska czysto ekonomicznego była niezawodnie uprawnioną, nie byłaby napotkała na taki ze wszystkich stron opór, gdyby w przeszłorocznym projekcie rządowym nie uwydatniał się tak stanowczo charakter państwowo-socyalistycznych celów obok czysto-humanitarnych i chrześciańskich.

„Pozwólcie mi panowie — zakończył mowca — wyrazić życzenie, iżby naród niemiecki i rząd jego wytrwał i dalej postępował na drodze nadania wewnętrznej polityce charakteru humanitarnego i chrześciańskiego, na którą wstąpiliście. W tym kierunku leży dla was siła i rozkwit rzeszy, dobro waszej ojczyzny, dla nas Polaków zaś nadzieja, że w logicznem następstwie tej drogi i tych zasad ustanie praktykowany od lat dziesiątków system eksterminacyjny, że uznacie za wasz obowiązek, że użyję słów mowy tronowej, „wobec Boga i ludzi“, aby zapanowała socyalna sprawiedliwość a wtenczas ten sam cesarz i ten sam naród, jak się tego spodziewamy, uzna niemniej wobec Boga i ludzi za swój obowiązek, aby też samą sprawiedliwość zastosować na polu wewnętrznej polityki wobec naszej, ciężko dotkniętej i uciśnionej narodowości!“

Wniosek dep. Buhla został przekazany osobnej komisyi, składającej się z 21 członków.

Następnie przystąpił parlament do obrad nad statystyką zawodową. Wnioski komisyi w tym przedmiocie przyjęto.

Na wieczornem piątkowem posiedzeniu i w sobotę toczyły się rozprawy nad wcieleleniem Hamburga do niemieckiego związku celnego.

(Zagraniczna polityka Włoch.)

Wychodzący w Rzymie poważny tygodnik polityczny pod tytułem *Rassegna Settimanale* podał w ostatnim zeszycie ubiegłego tygodnia wyczerpującą krytykę polityki gabinetu włoskiego. Artykuł nie oszczędza ani ministrów stronnictwa prawicy, ani lewicy. Ministerstwu prawicy czyni wyrzut, że podczas zjazdu w Berlinie w r. 1873 uczynione przez Niemcy propozycye przyjęło „poniżającem milczeniem“, a w r. 1875 przeoczyło. iż budzące się wówczas powstanie hercegowińskie było właściwie zawiązującą się kwestya morza Śródziemnego, do której Włochy mogły były przystąpić tylko pod warunkiem zapewnienia sobie silnych aliantów i wytknięcia jasnej polityki. Zdaniem autora artykułu jednakże Włochy nawet wobec kongresu berlińskiego okazały się nieprzygotowanemi i nieuzbrojonemi. Dalej zarzuca autor włoskim mężom stanu, że i dziś jeszcze nie zdają sobie jasno sprawy z trudnej sytuacyi obecnej w Europie.

„Nie widzą u nas tego — czytamy w jednym z ustępów — że podczas gdy nasi mężowie stanu kraj usypiają złudzeniami, Europa jest zdecydowana nie pozwalać dłużej Włochom utrzymywać swoją chwiejną polityką Niemiec, Austryi i Francyi — niepewności i pod bronią. Żadne bowiem z tych mocarstw nie może czekać na decyzyę, w którą stronę rzuci się młode państwo z 300 do 400 tysiącami wojska, a kiedy Włochy nie mogą się zdecydować na wybór przymierza, grozi im niebezpieczeństwo powrotu do stuletniej przeszłości i zostania ofiarą i widownią rywalizacyi państw położonych za Alpami.

„W Paryżu włoscy mężowie stanu na swoje dwuznaczne przedstawienia słyszą ciągle jedną odpowiedź: „Idźcie z nami albo przeciw nam. Wybierajcie przymierze zaczepne lub odporne — albo zgoła nic.“ Włoscy posłowie powracający do Rzymu powtarzają swoją drogą nieustannie: „Zbierajcie siły, uzbrajajcie się. inaczej bowiem przepadnie powaga i bezpieczeństwo kraju.“

Zestawiwszy paralelę polityki Włoch z polityką Hiszpanii, Grecyi a nawet Rumunii, przychodzi autor do przekonania, że pod względem zachowania godności narodowej, tamte państwa o wiele więcej zrobiły niż Włochy; wracając zaś do uwag o polityce bieżącej, mówi:

„Nie chcemy wyzywać ani Francyi, ani Austryi, ani Niemiec. Nie istnieje ani w Rzymie ani Konstantynopolu, ani też w Madrycie żaden zamiar koalicyi przeciw wzrastającemu panowaniu Francyi w Afryce. Przymierze Włoch z Austryą i Niemcami opóźniane jest jedynie może przez to, co u księcia Bismarcka jest przezornością i rozumem, a u pana Depretisa trwogą: ażeby nie targnąć się na prawidłowy rozwój polityki francuzkiej. Pod tym względem panuje u nas jednomyślność. Ale dlatego znowu nie chcemy polityki upokarzającej. Nie ulega wątpliwości, że błędy nasze zrobiły dzisiejszy protektorat Francyi w Tunisie nieuniknionym. Następne błędy, jeżeli ich nie unikniemy, mogą dać Anglii swobodę działania, skoro sobie zapewni kanał Suezki, i pozostawić Włochy odosobnione wobec Francyi z jej państwem afrykańskiem. Jeżeli dziś pomimo trwania angielsko-francuskiego porozumienia w Egipcie, nie poczytują tego porozumienia w Londynie za trwałe, jeżeli według zdania jednego z dzienników angielskich nastąpić ma wkrótce likwidacya traktatu Salisburego i Waddingtona, jeżeli trzy cesarstwa już się porozumiewają, ażeby wziąć w obronę europejski charakter kwestyi egipskiej i jeżeliby dziś uległy Włochy zwodniczej ofercie Francyi w przedmiocie jakiego porozumienia w kwestyi morza Śródziemnego, to w takim razie nie ulega wątpliwości, że zamiast obecnego odosobnienia, wpadlibyśmy w gorszą jeszcze sytuacyę, a mianowicie musielibyśmy przyjąć nieodwołalnie podrzędne przy Francyi stanowisko, z jednoczesnem nieprzyjaznem wystąpieniem Europy przeciw Francyi a tem samem i przeciw nam.

„Na zbliżenie się Anglii do Austryi a zatem i do całej Europy, z wyjątkiem Francyi, nie trzeba będzie długo czekać. Podstawą do tego byłaby autonomia Egiptu z zabezpieczeniem praw Porty i proklamacyą nieinterwencyi na rzecz rasy arabskiej oraz rzeczywista gwarancya neutralności kanału Suezkiego.“

KRONIKA

(=) **Ks. Edward Podolski,** redaktor *Przeglądu Lwowskiego*, na przedstawienie JE. księdza arcybiskupa Wierzchleyskiego, mianowany został przez Jego Świątobliwość Papieża Leona XIII szambelanem nadliczbowym do spraw sekretnych.

(=) **Żałobne nabożeństwo** za duszę śp. Ignacego Łukasiewicza, posła na sejm krajowy, obywatela znakomitych cnót i zasług, najwybitniejszego reprezentanta krajowego przemysłu naftowego, odbędzie się jutro w kościele archikatedralnym.

(=) **Nie Cypryan Norwid,** jak to mylnie donieśliśmy, ale Ludwik Norwid, umarł. Jeden z łaskawych przyjaciół naszego pisma zwraca uwagę naszą na tę pomyłkę, pisząc: „Poprawka wasza zamieszczona w kronice wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej* jest błędną. Umarł rzeczywiście Ludwik Norwid. Cypryan Kamil Norwid, znany poeta, rysownik i rytownik, żyje i mieszka w Paryżu. Znałem osobiście obydwóch rodzonych braci, ręczę wam zatem za pewność moich informacyj. Zmarły Ludwik był przyjacielem i wyznawcą Słowackiego w chwili, kiedy Juljusz był towiańczykiem. Cypryan zaś przyjaźnił się z Zygmuntem Krasińskim. Niedawno nawet pisał do mnie i przysłał mi fotografię z portretu Olizarowskiego, portretu, który z pamięci po śmierci tego poety wyrysował. Równie dziwaczny i mistyczny rysownik jak poeta, w kołach Pawła Delaroche'a i w jego rodzinie był bardzo ceniony. Chcąc go rozumieć, potrzeba go znać — wtedy dopiero można wypełnić luki, jakie w utworach zbytecznie spiesząca się wyobraźnia pozostawia. Jeden z moich znajomych wyraził się dowcipnie, chociaż złośliwie i niesprawiedliwie, że „Cypryan jest wspaniałą ruiną budynku, który nigdy nie istniał.“ Rzecz się ma przeciwnie. Budynek był, bo był talent i wielki, ale rozkruszyły go mistycyzm i fantazya posunięte *ad absurdum*.“

(—) **Komitet balu** na rzecz pomnika Mickiewicza oznaczył dzień balu na 16 lutego i rozwinął już bardzo skrzętną czynność. Jutro poczyna zapraszać gospodynie i rozsyłać zaproszenia i karty honorowe. Bal odbędzie się w salach kasyna miejskiego, odstąpionych przez zarząd pod bardzo łatwemi warunkami. Pan Woliński podjął się udekorowania sali balowej bezpłatnie. Uprzejmość, z jaką komitet na każdym się spotyka kroku, i żywe zainteresowanie się publiczności, wzbudzają nadzieję, że bal Mickiewiczowski będzie najświetniejszym w tym karnawale i przysporzy znacznej sumy na pomnik wielkiego poety.

— **Górnik.** Ukazał się pierwszy numer czasopisma pod powyższym tytułem, poświęconego sprawom górnictwa naftowego w Galicyi, a wydawanego nakładem towarzystwa naftowego pod redakcyą dr. Stanisława Olszewskiego. *Górnik*, któremu życzyć należy najlepszego powodzenia, wychodzić będzie okolicznościowo, t. j. w nieoznaczonych terminach. sześć razy na kwartał. Administracya i i redakcya w biurze towarzystwa naftowego w Gorlicach.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu E. T. z kuchni ciemny paltot zimowy, surdut zimowy koloru niebieskiego, frak, zegarek srebrny z łańcuszkiem i jednę parę kolczyków w łącznej wartości 70 zł. — Straż policyjna aresztowała Julję K. wraz ze skradzioną pani L. R. chustką; znanego złodzieja Schulima Lechnera i Nechę Schlesinger wraz ze skradzionemi rzeczami, a Z. W. na kradzieży kieszonkowej. — Złożono w policyi znalezioną złotą branzoletę wysadzaną granacikami, dużą zimową chustkę koloru popielatego i ręczny kuferek powleczony płótnem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium znakomity uczony podróżnik niemiecki Herman Schlagintweit-Sakünlünski, najstarszy z trzech braci, którzy wspólnie odbywali wyprawy naukowe, mianowicie do Azyi, w 56 roku życia; w Rzymie dama przyboczna królowej Małgorzaty, Laura Ruspoli, małżonka byłego prezydenta stolicy włoskiej, przeżywszy lat 30; w Jerozolimie c. k. generalny konsul hr. Caboga.

— **Znany karykaturzysta** francuski André Gill, który popadł był w obłąkanie, wyszedł już zupełnie uleczony ze szpitala.

— **Wystawa elektryczna** otwarta została d. 19 b. m. w Petersburgu.

— **Nowego asteroidę** jedenastego rzędu odkrył w tych dniach w grupie drobnych planet między Jowiszem a Marsem adjunkt wie-

deńskiego obserwatoryum astronomicznego, znany z wielu podobnych odkryć, p. J. Palisa.

— **Słynny pisarz** francuski Karol Blanc, zmarły przed kilku dniami w Paryżu, był młodszym bratem równie słynnego pisarza Ludwika. Zdobył on sobie uznanie i rozgłos studyami historycznemi i krytyką estetyczną. W r. 1845 wydał pierwszy tom dzieła p. t. „Dzieje malarstwa francuskiego XIX wieku", które jednak nie doczekało się dalszego ciągu. Następnie ogłosił studya o malarzach francuskich Watteau, Laucret, Pater i Boucher. Od r. 1871 był redaktorem czasopisma poświęconego sztukom pięknym. Karol Blanc przez kilka lat za republiki pod prezydencyą Bonapartego był dyrektorem w ministerstwie sztuk pięknych, którą to posadę piastował ponownie przez trzy lata po r. 1870. Był też członkiem akademii sztuk pięknych i akademii francuskiej, oraz profesorem estetyki i historyi sztuk pięknych w *Collége de France.*

— **Fałszerza banknotów** tysiącguldenowych aresztowano przed kilku dniami w Prapertschhof, w dolnej Krainie, w osobie hrabiego Emanuela Lichtenberga. Jeden taki falsyfikat dał hrabia pewnemu włościaninowi, ażeby go zmieniał na targu w pobliskiej wsi, drugi przez innego włościanina posłał do zmieniania do Lublany. Obydwa poznano jako podrobione, a kiedy za wskazówką owych włościan żandarmi udali się do zamku Prapertschhof, hrabia na widok ich usiłował się otruć, czemu jednak przeszkodzono. Hrabia Lichtenberg podobno otrzymał fabryfikaty pocztą w liście rekomendowanym, co zapewne posłuży do wykrycia wspólników lub właściwego sprawcy

— **Pożar** w tych dniach zniszczył do szczętu wielką rafinerye saletry w Genui. Ocalono jedynie wielkie zapasy materyałów, zgorzała zaś fabryka z całem urządzeniem. Pożar powstał w skutek pęknięcia kotła parowego. Stratę oceniają na 500.000 lirów. Straż pożarna wyniosła z płonących gmachów dwie kasy, z których jedna zawierała 600.000, a druga 300.000 lirów. — Dnia 16 b. m. gwałtowny pożar zniszczył cukrownię firmy Fresnoy, w pobliżu Valenciennes. Spaliło się także 4.500 worów zapasowego cukru. Stratę obliczają na przeszło 600.000 franków. — Z Glasgowa donoszą, że dnia 18 b. m. zgorzały tamże warsztaty okrętowe towarzystwa żeglugi *Anchor.* Strata wynosi pół miliona franków.

— **Wspaniały zapis** dostał się znowu wielkiemu muzeum South-Kensington w Londynie. Zmarły w tych dniach bogacz sir John Johnes, przekazał zakładowi temu słynny i jedyny w świecie w swoim rodzaju zbiór porcelany i ceramiki w ogólności, tudzież mebli, obrazów i t. p., ceniony na przeszło 6 milionow zł. W zbiorze tym znajduje się między innemi kilka serwisów z porcelany sewrskiej, które same dla siebie stanowią olbrzymią fortunę.

— **Zwłoki aeronauty** angielskiego Powella, który przed miesiącem, wzbiwszy się w górę balonem *Saladin* zniknął był bez śladu, według depeszy wiedeńskiej *Allg. Ztg.* z Barcelony, znalezione zostały wraz ze szczątkami balonu przez pewnego sprawozdawcę dziennikarskiego na górze Pedroso, w prowincyi hiszpańskiej Gallicyi.

— **Straty skarbu rossyjskiego** z powodu wieloletnich nadużyć na komorze morskiej w Taganrogu obliczają na 20 milionów rubli Pewien bogacz tamtejszy, nazwiskiem Valiano, uwięziony został przed kilku dniami jako poszlakowany o udział w tych malwersacyach. Liczba uczestników ma być w ogóle bardzo znaczna.

— **Cała góra w płomieniach.** Z Puchberg, w grupie Alp styryjsko-austryackich, donoszą dnia 19 b. m.: „Od godziny 4 po południu sroży się straszny pożar lasowy na górze Haltberg, odległej ztąd o pół mili. Spaliło się już paręset morgów lasu, a silny wiatr pędzi płomienie coraz dalej w kierunku wschodnim. Ogień dostał się aż na szczyt owej góry, 4000 stóp wysokiej. W miejscowości Haltberg ogromne przerażenie i popłoch. Mieszkańcy uchodzą ze swojem mieniem. Obszar lasu, który już się spalił, należy do rewirów hr. Hoyosa; obecnie płomienie pustoszą już lasy włościańskie. Straży pożarne z Puchberg i Grünbach czuwają nad bezpieczeństwem domów."

— **Ludność Nowego Jorku,** według dokonanego niedawno spisu, wynosi 1,206.220 głów, a w tej liczbie 727.629 rodowitych Amerykanów białej rasy, 18.952 murzynów, 29.767 Anglików, 198.595 Irlandczyków, 8.683 Szkotów, 9.910 Francuzów, 12.223 Włochów, 9.020 Polaków, 4.551 Rossyan, a 153.482 Niemców.

— **Wielki wulkan** Manua-Loa w Hawaii znowu od dnia 5 listopada straszliwie wybucha. Od pięćdziesięciu lat nie było na ziemi tak gwałtownej erupcyi wulkanicznej. Pewien malarz amerykański nazwiskiem Furneaux, według dzienników nowojorskich, wykonał już 38 obrazów olejnych z widokami tego wybuchu, zwłaszcza zaś spustoszeń, jakie zrządziły w okolicy wulkanu strumienie, albo raczej całe rzeki lawy. Korespondent owego dziennika z Honolulu opowiada, że w miejscach, gdzie z powodu niskiego położenia nagromadziła się lawa w formalne jeziora, powietrze przepełnione jest dymem tak gęstym, że w najpogodniejszy nawet dzień nie przedrze się do ziemi promień słońca ani na chwilę. Lawa znajduje się w stanie rozżarzonym do tego stopnia, że częstokroć w odległości czterdziestu mil angielskich od krateru jest jeszcze płynną. W kilku miejscach pękła ziemia w znacznej długości, a na dnie rozpadlin widać strumienie lawy, spływające na dolinę niby purpurowe, ogniste rzeki. Deszcz popiołu i sadzy zagrażał przez dłuższy czas miasteczku Hilo zupełnem zasypaniem, a nadto strumienie lawy opasywały je z trzech stron pierścieniem żaru, na szczęście jednak znalazły ujście w inną stronę.

OSTATNIA POCZTA

Jutro odbędzie się posiedzenie Izby panów. Na porządku dziennym są sprawy mniejszego znaczenia; przedłożenie o uniwersytecie praskim przyjdzie pod obrady dopiero na jednem z późniejszych posiedzeń.

Komisya szkolna Izby panów na sobotniem zebraniu przyjęła bez zmiany referat dr. Ungra o uniwersytecie czeskim. W referacie tym powiedziano, że komisya, powodowana względami słuszności, jak również względami politycznemi, zgodziła się na założenie osobnego uniwersytetu czeskiego. Powody natury naukowej nie mogłyby w tym razie być decydującemi, gdyż stan umiejętności w Czechach nie doszedł jeszcze do tego stopnia rozwoju, aby okazywała się nieodzowna potrzeba pielęgnowania ich w oddzielnym uniwersytecie. Sprawozdanie porusza dalej kwestyę własności, omawia obszernie sprawę rozdziału, przyczem nadmienia, że usprawiedliwionem jest życzenie, aby nastąpił zupełny rozdział uczniów i zakładów i motywuje w końcu, dlaczego komisya nie domaga się, aby wstępujący do służby publicznej ukończeni słuchacze uniwersytetu czeskiego składali dowody dokładnej znajomości języka czeskiego. Referent poleca wreszcie przyjęcie projektu ustawy w redakcyi uchwalonej przez większość komisyi. Referentem mniejszości komisyi wybrano hr. Schönborna.

Komisya wojskowa Izby panów miała zebrać się dzisiaj dla obradowania dalej nad nowelą do ustawy wojskowej.

Onegdaj odbyły dłuższą konferencyę połączone komitety wykonawcze prawicy Izby panów i Izby deputowanych. Ułożono na niej program prac bieżącego tygodnia i rozbierano obszernie przedłożenie o uniwersytecie czeskim i ustawę o podatku od budynków.

Według informacyi dzienników rozprawy budżetowe w Izbie deputowanych rozpoczną się dopiero w drugiej połowie lutego.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej referował dep. Smarzewski o tytule „Loterye". Przy tej sposobności kilku mowców wystąpiło z życzeniami, które już były wyrażone w zeszłorocznej dyskusyi budżetowej. Domagano się między innemi, aby nie zwiększać liczby kolektur loteryjnych, nie wysyłać depesz w przedmiocie gry loteryjnej i t. d. Jeden z mowców podniósł na nowo sprawę zniesienia urzędu loteryjnego w Insbrucku, na co przedstawiciel rządu oświadczył, że uczynienie zadość temu żądaniu przyniosłoby znaczny uszczerbek w dochodach państwa. Wobec tego oświadczenia zauważał dep. Hausner, że ubytek nie będzie zbyt znaczny, gdyż czysty zysk, jaki wykazał roku zeszłego urząd loteryjny w Insbrucku, wynosi zaledwie około 13.000 złr., jakkolwiek ludność Tyrolu złożyła w kolekturach 400.000 złr. Mowca ubolewa, że wypowiedziane tylekrotnie w sprawie gry loteryjnej życzenia i rezolucye nie zostały dotychczas uwzględnione. Reprezentant rządowy, zbijając zarzuty czynione w tym kierunku rządowi, nadmienił między innemi, że liczba kolektur loteryjnych zmniejsza się z każdym rokiem. Komisya przyjęła ostatecznie tytuł „Loterye" wedle wniosków rządowych.

Pod przewodnictwem dep. Chlumeckyego odbyła się d. 21 b. m. konferencya niemiecko-liberalnych deputowanych w sprawie serbskiego traktatu handlowego. Chlumecky i inni przemawiali za przyjęciem traktatu, wykazując, że w obecnych stosunkach trudno było uzyskać od Serbii pomyślniejsze warunki.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej przyjdzie pod rozprawy budżet ministerstwa rolnictwa.

Komisya prawnicza Izby dep. obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowem w sprawie uznania za zmarłe osób, które postradały życie w czasie ostatniego pożaru *Ringtheatru.*

Z powodu doniesienia jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby Porta za pośrednictwem swego reprezentanta w Wiedniu, Edhema baszy, zaprotestowała, lub też chciała zaprotestować przeciw użyciu środków przymusowych w Bośnii i Hercegowinie, pisze *Fremdenblatt,* iż może zapewnić na podstawie najlepszych informacyj, że całe to doniesienie jest zupełnie bezpodstawne. „Edhem basza — dodaje *Fremdenblatt* — był wprawdzie w ostatnich dniach kilkakrotnie w ministerstwie spraw zagranicznych, konferował nawet z hr. Kalnokym, konferencye te jednak odnosiły się wyłącznie do sprawy połączenia kolei żelaznych. O przygotowujących się obecnie środkach z powodu zajść w Bośnii i Hercegowinie nie wspomniał Edhem basza ani słowa. Wszelkie zresztą zastrzeżenia ze strony Porty w tym przedmiocie nie miałyłyby żadnej prawnej podstawy. Akcya, jaką Austrya zmuszona jest prowadzić z powodu godnych pożałowania zajść w prowincyach okupowanych, opiera się na mandacie danym przez traktat berliński, na mocy którego Austrya ma obowiązek starać się o utrzymanie w ziemiach okupowanych spokoju wewnętrznego i bezpieczeństwa na zewnątrz. Na wszelki przeto protest, zkądkolwiek by pochodził, musiałby rząd austryacki dać stanowczą i niedwuznaczną odpowiedź.

Polit. Corresp. donosi, że zarząd wojenny nie ma zamiaru wysyłania więcej wojska w południowe strony monarchii, etat jednak sił zbrojnych stojących w Dalmacyi i w prowincyach okupowanych — z wyjątkiem okręgu limskiego — zostanie znacznie powiększony, ku czemu wydano już odpowiednie rozporządzenia.

O ostatnich starciach donosi *Pol. Corr.:* Według nadesłanego raportu feldmp. Jovanovica, kapral Spannbauer z 3 kompanii pułku 13 księcia Jerzego Saskiego, który miał komendę nad małym oddziałem zasłaniającym straż pograniczną w Planiku, położonym na północ Biłeku, został d. 16 b. m. napadnięty przez 200 blisko powstańców. Kapral ten schronił się wraz z swymi żołnierzami o godzinie $10^1/_2$ przed południem do najbliższego domu, zkąd przez godzin 30 stawił opór przemagającej sile, a wreszcie, skorzystawszy z przyjaznej chwili, przebił się do swojej kompanii, stojącej w Korito. Dzielny ten podoficer został udekorowany złotym medalem za waleczność.

Dalej donosi gen. Jovanowic, że podpułkownik 13 pułku Landwehr przybył dnia 20 b. m. z transportem amunicyi i żywności z Korita do Biłeku. Oddział ten, przedzierając się d. 19 b. m. przez góry ciągnące się wzdłuż gościńca bitego i granicy czarnogórskiej, zmuszony był od godziny $10^1/_2$ przed południem do godziny $4^1/_2$ po południu staczać bezustanne utarczki z powstańcami, którzy go zaatakowali pod Biła Rudiną. Powstańcy zostali odparci na wszystkich punktach, a zajmowane przez nich chaty spalone. W chatach tych znajdowały się znaczne zapasy żywności i amunicyi, które w czasie pożaru eksplodowały.

W czasie gdy oddział wspomniony powracał z Biłeku, nieprzyjaciel posuwał się za tylną strażą aż do Rjety Rudiny, nie ośmieliwszy się jednak uderzyć na nią.

Oddział miał trzech rannych.

W ośmiu potyczkach, jakie stoczono d. 16 b. m. między Korito a Biłekiem, raniono dotychczas z 11 pułku piechoty podporucznika Lalica, dwóch podoficerów i 3 szeregowców; jeden szeregowiec poległ, jeden zaginął.

Według najświeższego doniesienia, porucznik Lalic umarł wskutek ran odniesionych.

Powstańcy ponieśli we wszystkich potyczkach znaczne straty.

Prawit. Wiestnik ogłasza reskrypt ministra spraw wewnętrznych, zawieszający dziennik *Porjadok* na sześć tygodni.

Postanowiono wybudować kolej żelazną z Astrachanu do Carycyna.

Koła polskie sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego odbywały posiedzenia w celu rozpatrzenia się w projektach socyalno-ekonomicznych kanclerza i obmyślenia jednolitej wobec nich taktyki. Po dłuższej dyskusyi zgodzono się na dyrektywę, której posłowie polscy trzymać się winni.

Parlament niemiecki przyjął na sobotniem posiedzeniu przedłożenie wyznaczające z funduszów państwa 40 milionów marek na koszta przyłączenia Hamburga do niemieckiego związku celnego. Parlament ma być pojutrze zamknięty.

Nie wiadomo dotąd, jaki los spotka w Radzie związkowej wniosek Windthorsta w sprawie zniesienia banicyi księży, uchwalony, jak wiadomo, ogromną większością głosów w parlamencie. Sądząc z pism inspirowanych, Rada związkowa dopiero wtenczas wypowie swoje zdanie o uchwalonym przez parlament wniosku, gdy przekona się, jaki weźmie obrót projekt kościelno-polityczny, przedłożony sejmowi pruskiemu. Zdaje się, że większość Rady związkowej nie jest zbyt przychylną zniesieniu ustawy banicyjnej; rząd bawarski natomiast gotów jest głosować za przyjęciem wniosku Windthorsta w *Augsb. Abend. Ztg.* znajdujemy bowiem komunikat oficyalny, według którego Bawarya ze względu na swe stosunki nie ma interesu w dalszem utrzymaniu ustawy banicyjnej.

Kreuz Ztg. donosi, jako rzecz pewną, że proboszcz przy kościele św. Jadwigi w Berlinie, ks. Herzog zostanie biskupem wrocławskim.

Komisya rewizyjna francuskie Izby deputowanych bardzo prędko ułatwiła się ze swą pracą i ma już dzisiaj przedłożyć Izbie sprawozdanie — z wnioskiem uchwały wyrażającej ogólnie, że Izba zgadza się na częściową rewizyę konstytucyi, uznaje jednak nieograniczone prawo kongresu pod względem oznaczenia zakresu rewizyi. Zasadę wyborów zbiorowych uchwała komisyi pomija. Z obu tych względów gabinet przyjąć nie może wniosków komisyi i jeżeli większość Izby okaże się im przychylną, to Gambetta z towarzyszami będzie musiał ustąpić. Przyjęcie zaś takiej uchwały jest tembardziej możebne, iż prawdopodobnie głosować będą za nią i ci także deputowani, którzy wcale nie chcą rewizyi konstytucyi jest bowiem niewątpliwem, że senat nie zgodzi się na uznanie nieograniczonych praw kongresu a tem samem dla braku zgodnej uchwały obu Izb cały projekt rewizyi będzie musiał być zaniechany. Krążą jednak pogłoski, iż Gambetta dla ocalenia sytuacyi decyduje się odstąpić od żądania, aby zasada wyborów zbiorowych zapisaną została w konstytucyi, jeżeli Izba w inny sposób da mu wotum zaufania i pozostanie u steru rządu umożebni.

Krach paryzki przybrał ogromne rozmiary, przypominał a nawet prześcigał olbrzymim spadkiem kursów i paniką najfatalniejsze epizody pamiętnej katastrofy wiedeńskiej z r. 1873. Sobota była sądnym dniem dla giełdy paryskiej a przerażające wieści o derucie lugduńskiej wzmagały jeszcze popłoch, jeżeli to w ogóle było już rzeczą możliwą. Renta trzyprocentowa spadła była na 81, pięcioprocentowa na 112, *Union Génerale* na 1060, a akcye *Laenderbanku* na 515!! Pod wieczór kontrmina zaczęła się cofać z ruin i zgliszczy, których była sprawczynią, i nieco otuchy wstąpiło w obrót giełdowy, który wszakże nie tak prędko wejdzie na normalne tory. Paryski *Figaro,* który całą katastrofę zdaje się uważać za zamach bankierów żydowskich i radykalnych przeciw bankom konserwatywnym, zamieszcza artykuł p. t. *La débacle de la Bourse,* w którym napomina akcyonaryuszy *Union Générale,* aby nie tracili ufności i pomogli do przetrwania tak ciężkiej kryzy. *Confiance! Confiance!* Dziennik ten utrzymuje, że mienie publiczne straciło w ciągu trzech dni pięć miliardów! Jeden tylko walor, akcye kanału Suez, wykazuje *in minus* różnicę pięćset milionów! „To zanadto! — woła ten dziennik — Trzeba likwidować! Trzeba amputować chore członki! Trzeba opatrzeć rany! Trzeba ratować to, co jeszcze nie stracone! Odkąd p. Gambetta, ten jednooki *gettatore,* kieruje naszemi losami, renta straciła sześć franków, to znaczy, że mienie publiczne Francyi straciło więcej niż jeden miliard." Bilans strat jednego dnia, piątku, jest prawdziwie zatrważający, a trzeba pamiętać, że w sobotę panika jeszcze się zwiększyła i jeszcze straszniejsze zrobiła spustoszenie. Deprecyacye papierów spekulacyjnych wykazują olbrzymie cyfry. *L'union générale* straciła trzysta milionów, akcye Suez 70 milionów; spadek renty reprezentuje kapitał 300 milionów. Według *Figara* sprawcą katastrofy jest syndykat zniżkowy, na którego czele stoi niejaki p. Lebaudy, człowiek, posiadający w samych nieruchomościach 150 milionów majątku. Lebaudy nie śmie się pojawić na giełdzie, bo by go zdaniem *Figara* rozszarpano na sztuki. Według obliczenia tegoż dziennika, fortuna publiczna Francyi od początku stycznia do ostatniej paniki uroniła pięć miliardów — drugą kontrybucyę pruską.

Lord-major Londynu zwołał do swojej rezydencyi w Mansionshouse zgromadzenie ludowe, celem uchwalenia protestu przeciw prześladowaniu żydów w Rossyi.

Telegram z Madrytu z d. 21 b. m. donosi, że królestwo hiszpańscy powrócili już do swej stolicy z wycieczki do Lizbony.

Według tegoż telegramu krąży w Madrycie pogłoska, że rząd zamierza nie dozwolić na odbycie wielkiej pielgrzymki hiszpańskiej do Rzymu, której myśl podał arcybiskup z Toledo.

Skupczyna serbska wybrała prezesem Popowicza, profesora Kujundżyca wiceprezesem. Stronnictwo rządowe odniosło zupełne zwycięstwo przy tym wyborze, gdyż na 141 głosujących Popowicz otrzymał 93 a Kujundzicz 87 głosów, zaś opozycyjni kandydaci otrzymali zaledwie 48 głosów.

Na wieczornem posiedzeniu skupczyny d. 21 b. m. odczytany został ukaz księcia, zatwierdzający wybór prezydyum, poczem wybrano sekretarzy i deputacyę, mającą zaprosić księcia, ażeby przystąpił do formalnego otwarcia posiedzeń.

Z Cetynii donoszą pod d. 21. b. m., że druk organu stronnictwa wojny *Barjaktar* zokazany został przez rząd czarnogórski. Dziennik, drukowany dotychczas w drukarni rządowej, odroczył wydawnictwo na czas nieoznaczony.

Według telegramu z Kairu d. 21 b. m. egipska Izba notablów żąda nieograniczonej odpowiedzialności ministrów. Z ministrów dwaj tylko sprzeciwiali się temu.

Komitet wykonawczy narodowego biura sanitarnego w Stanach Zjednoczonych zaproponował energiczne środki zapobiegające szerzeniu się epidemii ospy w Ameryce, między innemi także zaprowadzenie kwarantanny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. *Pol. Corr.* została upoważnioną do oświadczenia, że doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby wojsko nasze w starciu pod Bilekiem straciło 65 ludzi, jest poprostu zmyślonem. *Pol. Cor.* pozostawia ocenieniu wszystkich patryotów, czy rozpowszechnianie podobnych pogłosek da się pogodzić z obowiązkami organu publicznego.

Pol. Cor. konstatuje dalej na podstawie informacyj zaczerpniętych z najlepszego źródła, że mniemana konwencya z Czarnogórą o prawo przeprowadzania wojsk przez terytoryum czarnogórskie nie została ani zawartą, ani też nikt nie myślał o czemś podobnem, ze względu też na geograficzne położenie nie było najmniejszego powodu do takiej konwencyi. Rząd domaga się jedynie od Czarnogóry, aby czyniła zadość obowiązkom neutralności, aby rozbrajała powstańców i internowała ich w bezpiecznych miejscach. Dotychczas Czarnogóra spełniała te obowiązki.

Wiedeń, 22 stycznia. *Pol. Corr.* ogłasza mowę tronową księcia Milana, wypowiedzianą przy otwarciu skupczyny. Książę stwierdza z radością, że stosunki zagraniczne utrwalają się nieprzerwanie i że prawidłowa postawa Serbii znajduje wszędzie uznanie. Dalej mowa tronowa mówi o odwiedzinach księcia u cesarza niemieckiego w celu podziękowania za sympatyczne usposobienie rządu niemieckiego. Zaszczytne przyjęcie księcia stanowi nowy cenny dowód, jak wysokie znajduje uznanie rozwój narodu serbskiego. Przyjęcie księcia w Petersburgu pozostawiło również przyjemne wspomnienie i dało nowy dowód sympatyi cara dla Serbii. Odwiedziny u Cesarza Austryi przekonały księcia ponownie o najprzychylniejszych zamiarach tego Monarchy dla Serbii, które wysoko ceni i za które szczerze jest wdzięcznym. Mowa tronowa wspomina następnie o zawartych albo blizkich zawarcia konwencyach handlowych, wskazuje konieczność zamianowania reprezentantów przy dworach zagranicznych, których ustanowienie już prawnie zadecydowanem zostało, zapowiada przedłożenia w przedmiocie reorganizacyi administracyjnej, rozwoju komunikacyi, oświaty ludowej, organizacyi siły zbrojnej, uregulowania stosunków państwa do kościoła, załatwienie kwestyi agrarnej w świeżo przyłączonych okręgach, reformy podatkowej, urządzenia banku narodowego i reformy konstytucyi.

Paryż, 22 stycznia. Komisya rewizyjna przyjęła 24 głosami przeciw trzem rezolucyę oświadczającą, że ma być przedsięwzięta rewizya konstytucyi. Gambetta oświadczył, że wszystko, cokolwiek kongres uczyniłby po za obrębem programu uchwalonego przez Izby, byłoby nieprawnem. Kongres stanąłby w takim razie na stanowisku rewolucyjnem. Dalej mowca nadmienił, że rezolucya przyjęta przez komisyę rewizyjną nie zadowalnia gabinetu, jakkolwiek zdaje się przyzwalać na częściową rewizyę konstytucyi, ponieważ usuwa wprowadzenie do konstytucyi zasady wyborów zbiorowych, a nadto sprawozdanie komisyi przyznaje kongresowi prawa najwyższe i nieograniczone.

Niektóre dzienniki ganią rezolucyę komisyi rewizyjnej, zarzucając jej, że jest zawikłaną i niejasną.

Petersburg, 22 stycznia. Ogłoszona została urzędownie nominacya generała Gurko tymczasowym generał-gubernatorem w Odessie.

Dziennik *Mosk. Telegraf* otrzymał pierwsze ostrzeżenie.

Słychać, że generał Kaufmann wypracował projekt kolei żelaznej do Taszkentu.

Według *Gołosu* rząd zamierza we wszystkich trzech prowincyach nadbałtyckich urządzić rewizyę senatorską w taki sposób, w jaki podobne rewizye dokonane były w innych guberniach.

Journ. de St. Petersb. w artykule o składkach angielskich na żydów w Rossyi mówi, że biorący udział w tej subskrypcyi nie kierują się filantropią, lecz polityką antireligijną a zatem antifilantropijną. Dzienniki angielskie ogłosiły o napaściach na żydów sprawozdania podyktowane przez najdowolniejszą fantazyę, a świadczące o najoczywistszej złośliwości. Rzucano się tylko na własność a nie na osoby, wypadki śmierci były wyjątkowe. Niewątpliwie powodem składki była inna pobudka a nie współczucie. Pewni ludzie zamierzyli poróżnić społeczeństwo angielskie z rossyjskiem, inaczej wytłomaczyć sobie nie można tego połączenia kłamstwa z filantropią. Czyliżby pewnemu stronnictwu nie podobały się dobre stosunki Anglii z Rossyą, od czasu objęcia rządów przez gabinet Gladstona? Rząd bada kwestyę żydowską, a prasa zagraniczna powinnaby poczekać na rezultat tych badań.

Konstantynopol, 22 stycznia. W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że z powodu ostatniej noty anglo-francuskiej w sprawie egipskiej, Austrya, Włochy, Rossya i Niemcy mają zamiar rozesłać okólnik, ażeby ich milczenie nie było uważane za uznanie, że kwestya egipska jest wyłącznie sprawą anglo-francuską.

Sułtan udzielił wielką wstęgę orderu *Medżidie* austryackiemu konsulowi generalnemu w Kairze baronowi Kosjek.

Budapeszt, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Z Trebini donoszą, że kompania pułku Schmerlinga napotkała pod Bilekiem 50 powstańców. Po żywej utarczce powstańcy uciekli, unosząc z sobą rannych. Stracili oni w zabitych trzech ludzi, w liczbie których ma się znajdować Swetozor Angyelicz.

Z Kronsztadtu donoszą, że oficerowie rumuńscy zakupują tam konie w wielkiej ilości.

Obiega pogłoska, że ochotnicy rossyjscy udają się przez Bessarabię do Hercegowiny.

Rzym, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Organ irredentystów w Neapolu wzywa księcia czarnogórskiego, ażeby trzymał się prawdziwie słowiańskiej polityki.

Paryż, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) Według informacyi z najpewniejszego źródła Izba nie zgadza się na system rządowy Gambetty. Gambetta dąży do wzmocnienia powagi rządu, a Izba walczy przeciw temu dążeniu. Gambetta ma zamiar we czwartek doprowadzić przesilenie do rozstrzygnięcia. Usprawiedliwi on w Izbie swój program, i oświadczy, że wobec panującego usposobienia podaje się do dymisyi. Skład przyszłego gabinetu ma być już wiadomy. Zapewniają, że do grona ministrów wejdą: Freycinet, Ferry, Wilson, Tirard i Gablet.

Paryż, 23 stycznia. *Union générale* prowadzi dalej układy z bankami. Zapewniają, że *Union générale* przedstawiła swoje położenie i przedłożyła księgi, z których wynika, że winną jest wprawdzie znaczną sumę parkietowi agentów giełdowych (*agents de change*), ma jednak większą sumę do żądania od kulisy. Banki mają zaliczyć stowarzyszeniu *Union générale* potrzebną sumę za odpowiedniem zabezpieczeniem tytułów, a regulacya nowych akcyj ma być odroczona na dwa miesiące. Spodziewają się jeszcze, że układ nastąpi i że *Union générale* dzisiaj utworzy biura i będzie czyniła wypłaty.

Według doniesienia dziennika *Temps* wyższy świat finansowy zgadza się jednomyślnie na środki zaradcze z powodu przesilenia giełdowego. Nie idzie tu o cofnięcie dokonanych faktów lecz o zapobieżenie nieusprawiedliwionej deprecyacyi pewnych walorów. Nie może to być dziełem spekulacyi lecz wspólnej pomocy. Wyższy świat finansowy pragnął przywrócić spokoj i zimną krew i przyczynieniem się swojem zapobiedz rozszerzeniu się paniki pomiędzy publicznością. Żądanie sprowadzenia każdego papieru do jego rzeczywistej wartości spełnić może jedynie przezorność publiczna.

Paryż, 23 stycznia. Tutejsza ambasada turecka zaprzecza stanowczo wieści, jakoby sułtan miał zamiar złożyć z tronu beja tunetańskiego i zamianować na jego miejsce Alego-ben-Khalifa. Niemniej zaprzeczonem zostało doniesienie, że sprawozdanie z procesu Roustana ma być przetłómaczone i rozesłane w tysiącach egzemplarzy do Tripolisu i Tunisu.

Siècle mówi, że przez uchwałę komisyi rewizyjnej, żądającą nieograniczonej rewizyi konstytucyi, rewizya stała się niemożebną, ponieważ senat taki wniosek odrzuci.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia 1882, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 174·—, Węg. akcye kredyt. 277 —, Akcye anglo-austr. 117·—, Akcye banku Union 116 —, Akcye kolei Karola Ludwika 282· , Akcye kolei północnej 238.— Akcye kolei południowej 125·—. Akcye kolei Alföld. 15·—, Akcye kolei Elżbiety 201·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 147·—, Wiedeńskie losy 118·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Losy regulacyi Cissy 106.— Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 116·75, Akcye banku związkowego 113 —, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·25, Węgierskie losy 110·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 21 stycznia 1882, godz. 5 min. 54. Akcye kredytowe 284 —, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 279 50, Południowa —·—, Renta papierowa 72·40, Galicyjskie listy zastawne 99·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z r. 1860 — —. Napoleondor 9 47½, Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 23 stycznia 18[illegible], 10 godź. m. 45. Akcye kredytowe 280 —, Anglo-Austr. 100·—, Akcye banku Union 95.—, Kolej Karola Lud. 251 — Południowa 115 — Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·55 —, Rubel papierowy —.—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 21 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 45 do 12.50 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 75 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.). 226·— m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 47·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.— — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·25 fr. olej rzepakowy 78·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica — —, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 23 stycznia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 750.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +1.0°C. Psychrometr wilgotny + 0.4°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr W1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 0.8° R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 776.7mm

Przyjechali do Lwowa.
dnia 23 stycznia 1882

Hotel George'a

Pp. E. hr. Borkowski z Suchej woli. A. hr. Dunin z Głębokiej, M. Bogdanowicz z Stanisławowa. G. Pierre z Wiednia. I. Hirsch z Hamburga.

Hotel Angielski

Pp. I. Gradzicki z Krakowa B. Zatorski z Sanoka. A. Hulimka z Mycowa S. Kutowski z Rudy. S. Grünberg z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. D. Białos Antoniewicz z Czerniowiec. E Torosiewicz z Turki M Boryjsza z Litwy. O. Reichenberg z Gnańska.

Hotel Langa

Pp. A. hr. Krukowiecki z Niżankowic. A. Rick z Lipska. I. Linhardt z Wiednia.

Hotel Kuhna

Pp. I. Szymański z Ropczyc. I. Br. Walisz z Janowa I. Polakiewicz z Sambora.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 dnia każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	288 50	293 50
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163 —	167 50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	302 —	306 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	260 —	263 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 75	101 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 90	96 90
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	92 —	93 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 75	102 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 75	103 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94 50	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 50	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 25	102 75
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ „ Stanisławowa	24	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 44	9 56
Półimperyał	9 70	9 83
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 22½	1 24½
100 marek niemieckich	58 30	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 stycznia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74 75	74.90
luty-sierpień	74.75	74.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.—	76.15
kwiecień-październik	76.—	76.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.50	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	—.	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 zł.	— —	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	10?.25	100.50
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.30	91.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	92.85	93.
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.50	101.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.—	9 .—
Węgier	98. —	99 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.50	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.25	310.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	550.—	551.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	210.50	211.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	249?.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.—	295.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	167.50	168 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310.50	311.5
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.50	139 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.—	101. 0
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	—.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1 0.60	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	93.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	—.—	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	—.—	95. -
z r. 1867	100 —	100.25
z r. 1868	97.25	97.75
z r. 1872	—.—	96.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	93.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	— —	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.30	119.60
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47.40.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.—	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.74.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 21 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
„ „ „ w srebrze	73	85
Renta w złocie	90	25
Losy pożyczki z r. 1860	128	75
Akcye banku austro węgierskiego	800	—
„ „ kredytowego	291	—
Londyn	120	20
Srebro	--	—
Napoleondor	9	53½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(505 1—3) **Konkurs.**

L. 120. Celem obsadzenia posady dozorcy szybu z płacą miesięczną 32 zł., wolnem mieszkaniem, lub kwaterunkowem 48 zł. rocznie i prawem do poboru systemizowanej ordynaryi soli rozpisuje się niniejszem konkurs do 18 lutego 1882 roku.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej, jakoteż języka krajowego i zupełnego zdrowia, przy załączeniu świadectwa z ukończonej szkoły górniczej, w przepisanej drodze do c. k. Zarządu salinarnego w wyż oznaczonym terminie.

Pierwszeństwo mają kompetentni wysłużeni wojskowi, posiadający wyż wymienione warunki uzdolnienia

C. k. Zarząd salinarny.

W Wieliczce dnia 21 stycznia 1881.

(498 1—3) **Edykt.**

L. 196. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni że Aloizy Muszyński wniósł pod dniem dzisiejszym do l. 196 pozew pko. Bolesławowi Swolkienowi peto. 40 zł. 92 ct. a. w. z pn., wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 lutego 1882 o 9 godzinie rano wyznaczonym został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest sądowi wiadome, przeto ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Stanisława Nowaka w Grybowie, z którym spór powyższy przeprowadzonym zostanie, wzywa się pozwanego Bolesława Swolkiena, aby albo sam przybył na termin, albo pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Grybów dnia 14 stycznia 1882

(487) **Ogłoszenie.**

L. 340. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie za porozumieniem się z c. k. Namiestnictwem we Lwowie na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l 30 D.P.P. zamianował na rok 1882 następujących znawców, używać się mających w całym okręgu Krakowskiego c. k sądu krajowego wyższego do ocenienia wynagrodzeń przy wywłaszczeniach z powodu zakładania, lub ruchu kolei żelaznych, a mianowicie:

Jako znawców gospodarstwa wiejskiego.

Jana Stycharskiego dzierżawcę wsi Regulice (powiat Chrzanowski),

Leopolda Ditla sądowego detaksatora gruntów, właściciela dóbr w Rzuchowej (powiat Tarnowski).

Walerego Brzożowskiego, właściciela dóbr w Łękach górnych (powiat Pilznieński).

Adolfa Rylskiego właściciela dóbr w Olchowie (powiat Ropczycki)

Adolfa barona Lipowskiego, właściciela dóbr w Hucisku (powiat Wielicki),

Karola Skalaka, zarządcę dóbr i przełożonego obszarów dworskich w Głogowie (powiat Rzeszowski).

jako znawców leśnictwa:

Franciszka Reicharda de Reichardsperg, dyrektora lasów ordynacyi Łańcuckiej w Dąbrówkach (powiat Łańcuck)

Adama Hibla c. k leśniczego i zarządcę lasów i domen w Snietnicy (powiat Grybowski).

jako znawców budownictwa i inżynieryi:

Emanuela Rosta, budowniczego i właściciela zakładów przemysłowych w Biały,

Antoniego Wimmera, przedsiębiorcę budowli w Niepołomicach (powiat Bocheński).

Kazimierza Krzyżanowskiego, koncessyonowanego inżyniera cywilnego w Tarnowie.

Karola Richtera, budowniczego w Rzeszowie:

jako znawców fabryk:

Adolfa Schöna, budowniczego i fabrykanta cegły (powiat Krakowski).

Emanuel Schmeja technika, właściciela gruntu i zakładu fabrycznego w Białej.

Gustaw Barucha, właściciela młynów parowych w Podgórzu:

jako znawców górnictwa:

Henryka Wachtla, nadradcę górniczego i naczelnika Starostwa górniczego w Krakowie,

Stanisława Mreweca, radcę górniczego w Swoszowicach, (powiat Krakowski),

Rudolfa Grudiga, dyrektora górnicz. kopalni węgla w Jaworzniu powiat Krakowski),

(488) **Ogłoszenie.**

L. 316. C. k sąd powiatowy w Busku wyznacza do dochodzeń miejscowych w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Lanczówka z miejscowością Ostapkowce termin na dzień 3 lutego 1882 o godzinie 8 przed południem, zaś dla gminy katastralnej Jabłonówka z miejscowością Szlązaki na dzień 13 lutego 1882 o godzinie 8 przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, winien na oznaczonym terminie przed komisyą hipoteczną zgłosić się i wszystko, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć.

Busk dnia 19 stycznia 1882.

(533) **Edykt.**

L. 1505. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy, pertraktujący konkurs Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, wyznacza do zalikwidowania zgłoszonej dnia 12 b. m. pretensyi Józefa Henryka Choynackiego w kwocie 847 zł. 20 ct. w. a zp , osobny termin likwidacyjny na dzień 15 lutego 1882 godzinę 4 po południu, na który wszystkich dotychczasowych wierzycieli tej masy przez niniejszy edykt się wzywa.

Lwów 14 stycznia 1882

(503) **Ogłoszenie.**

L. 1094 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 s. k. i § 37 u. p. że treść wiersza pod tytułem: Toast, improwizacya wygłoszona na bankiecie w 51 rocznicą powstania listopadowego przez Zygmunta Kieszkowskiego, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma drukowego.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego wierszu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwow dnia 19 stycznia 1882.

(338 3—3) **Edykt.** L. 8345.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Ehrlicha spadkobierców przeciw Franciszkowi Dudkowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 160 zł. z. pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 50 w Łatkowy ciała hi otecznego niestanowiącej, Franciszka Dudka własnej, protokołem z dnia 6 marca 1873 do l. 552 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1.) Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2.) Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3.) Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 540 zł. 14 ct.

4.) Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 55 zł w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi według, ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi

5.) Akt zastawnego opisania i oceniania tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym, lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowie i w urzędzie gminnym w Laskowie.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6 marca 1873 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie adw. Dr. Żelechowskiego w N. Sączu ustanowionego.

C. k sąd powiatowy.

Limanowa 25 grudnia 1881.

(444 3—3) **Edykt.**

L. 51112. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Albertowi Ernestowi Ludwikowi Wilhelmowi 4 im. Rollhäuserowi, że Juda Bamwalt przeciw niemu pod dniem 9 sierpni 1881 do L. 35870 wniósł prośbę o egzekucyjną intabulacyą 195 fl. zpn. w stanie biernym dobr Zarzyszcze. w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Alberta, Ernesta Ludwika Wilhelma 4 im. Rollhäusera jest nieznanem, c. k. Sąd krajowy dla niego tutejszego adw. Dr Skowrońskiego kuratorem mianował, tegoż zastępcą zaś adw. Dr. Blizińskiego, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 26 listopada 1881.

(409 3—3) **Edykt.**

L. 14506 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Goldmana jako prawonabywcy Wysokiego skarbu w kwocie 1253 zł. 77½ ct. w. a. z. pn. rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 268 położonej do dłużników Simchego Benjamina Edelsteina, Mojżesza Dawida, Altera 3im. Edelsteina, Małki Edelstein i Szulema Edelsteina należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym na jednym terminie dnia 6 marca 1882, o godz 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 7478 zł. 51 ct. a. w., poniżej której za jakąbądź cenę realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 374. zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszycy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 listopada 1881 do hipoteki realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 268 położonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu całkiem nie lub nie w swoim czasie mogła być doręczoną do rąk kuratora w osobie adw. Dr. Psarskiego z substytucyą adwokata Dr. Gałeckiego ustanowionego, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 10 grudnia 1881.

(440 3—3) **Edykt.**

L. 3679. Dnia 28 lutego i dnia 28 marca oraz dnia 25 kwietnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej wyk. hip. liczbą 129 dla gminy Brzezówki objętej Jana Cesarza własnej na zaspokojenie sumy 30 zł. w. a. z pn. na rzecz masy spadkowej po Naftalim Daar.

Cena wywołania 1871 zł 12½ zł. w. a.

Wadyum 188 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 30 października 1881.

(423 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7333. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 23 lutego 1882 o godz. 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu publi5zna przymusowa sprzedaż realności pod l. 76 w Żerawie położonej Jakima Dubeckiego własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia sumy 78 zł. 88 ct z pn. pod warunkami ogłoszonymi w obwieszczeniu w „Gazecie Lwowskiej„ Nr 243, 247, i 248 r. 1874.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 20 listopada 1881.

(403 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4414. Michał Mazur z Czajkowic został uchwałą c. k. sądu obwodowego z dnia 6 września 1881 l. 11737 uznany marnotrawcą; kuratorem mianowano Jana Dwornickiego z Czajkowic.

C. k Sąd powiatowy.

Rudki dnia 18 grudnia 1881.

(479 2—3) **Edykt.**

L. 961. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 8 stycznia 1882 do l. 961 wniósł Jonasz Rosenzweig jako zarządca mas konkursowych A. H. J B. Weinrebów przeciw masie spadkowej dr. Michała Terleckiego i Sylwestrowi, Aleksandrowi i Maryi Terleckim pozew o wykreślenie 7200 zł. polsk z realności pod l. 133 3/4, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanych Sylwestra, Aleksandra i Maryi Terleckich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Till mianowany.

Wzywa się zatem tych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej, ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 14 stycznia 1882.

(465 2—3) **Edykt.**

L. 5282 C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 9 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1882 sprzedaną będzie w pierwszych dwu terminach tylko za lub wyżej, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 165 zł. w. a. realność pod l. 97 w Podzameczku położona, Kaspra i Franciszki Sochackich własna na pokrycie pretensyi Salamona Jawetza w kwocie 100 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. w. a

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Buczacz dnia 30 września 1881.

(454 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3376. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniach 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1882 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod lk. 29 w Szczutkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Andrucha Mozóla, względnie tegoż masy spadkowej własnej w sprawie i na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego pto. 250 zł. w. a. pod warunkami.

a) Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 80 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 19 września 1881.

(453 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 159. Andruch Wychopeń z Żołtaniec uznany został marnotrawcą.

Kurator Rawlik Wychopeń z Żołtaniec

C. k. sąd powiatowy.

Kulików dnia 13 stycznia 1882.

(452 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12348. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Jana Krechowca, Harasyma Krechowca i Danyły Czepaka przeciw Demkowi Kupin pto. 345 zł., 387 zł. i 304 zł. z pn. odbędzie się w tu. sądowym gmachu w dniach 22 lutego, 22 marca i 12 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 90 w Snowiczu położonej Demka Kupina własnej.

Cena szacunkowa 820 zł.

Poręczne 82 zł. w. a.

Złoczów dnia 20 grudnia 1881.

(455 2—3) **Edykt.**

L. 6684. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1882 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod lk. 51 w Młodowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Michała i Parańki małż. Hamułka własnej, w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie pto 250 zł. a. w. pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 475 zł. a. w. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 47 zł 50 ct
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 21 grudnia 1881.

(456 2—3) **Edykt.**

L. 7021. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 12—13 sub. 98 w Załużu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Iwana Piekarza własnej w sprawie i na rzecz Banku włościańskiego pto 300 zł. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. a. w. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 60 zł. a w.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów dnia 11 grudnia 1881.

(457 2—3) **Edykt.**

L. 5000. C. k sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 44 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność Michała Nazimka stanowiącej celem zaspokojenia Benjaminowi Goldsteinowi jako prawonabywcy Jakóba Budzyna przyznanej kwoty 32 zł. 5 ct. a. w. z pn w trzech terminach licytacyjnych a to dnia 6 lutego, dnia 6 marca i dnia 13 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1600 zł, wadyum zaś 160 zł a. w. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 2 grudnia 1881.

(463 2—3) **Konkurs.**

L. 223. Celem obsadzenia opróżnionej posady naczelnika biur pomocniczych w IX randze przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" do Prezydyum tutejszego c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 18 stycznia 1882.

(464 2—3) **Edykt.**

L. 12576. C. k sąd powiatowy miej del. w Stanisławowie ogłasza, że celem wydobycia sumy 810 zł. 50 ct z pn. na rzecz Abrahama Kaswinera odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 34 w Majdanie położonej, wedle wykazów hipot l. 107 do Ignacego Kosińskiego należącej, na 2559 zł. oszacowanej, w trzech terminach dnia 17 lutego, dnia 2 marca i dnia 24 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem. na którym w ostatnim terminie takowa także za niższą niż szacunkową cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 256 zł. w gotówce lub papierach podług kursu. Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów dnia 30 października 1881.

(466 2—3) **Edykt.**

L. 6723. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego skarbu w kwocie 21 zł w. a. z pn. połowa realności pod Nk. 220 w Kolbuszowie położonej, Jakóba Weismana własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w dniu

24 lutego
29 marca } 1882
5 maja

każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie z tem że po bezskutecznem upłynięciu pierwszych dwóch terminów do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 29 marca 1882 o godzinie 9 rano wyznaczony zostanie. Cena wywołania wynosi 125 zł. wadyum 12 zł 50 ct wa.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 8 stycznia 1882.

(469 2—3) **Edykt.**

L. 7151. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kelmana Kleina w kwocie 116 zł. z pn. realność pod lk 263 w Kolbuszowie położona Jakóba Rubina własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach: 24 lutego 29 marca i 5 maja 1882 każdym razem o godz 10 rano, przymusowo sprzedaną zo zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 8 stycznia 1882.

(470 2—3) **Edykt.**

L. 6772 C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 400 zł. z pn. realność pod lk. 67 w Lipnicy położona Jana Schwakopfa własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach:

24 lutego
29 marca } 1882
5 maja

każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1700 zł. wadyum 170 zł.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 8 stycznia 1882.

(459 2—3) **Edykt.**

L 29576. C. k. sąd krajowy celem zaspokojenia przyznanej Mojżeszowi Landauowi od Żelisława Bobrowskiego pretensyi wekslowej w kwocie 840 zł. w. a wraz z procentem 6 prc. od dnia 17 czerwca 1866 i przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi 6 zł. 11 ct. 20 zł. 70 ct. i 20 zł. 35 ct. oraz obecnie w kwocie 10 zł. 66 ct. w. a się przyznającemi dozwala egzekucyjnej sprzedaży sumy 1000 zł. w stanie biernym dóbr Koźmic na rzecz Żelisława Bobrowskiego intabulowanej, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot tej licytacyi stanowi suma 1000 zł. w stanie biernym dóbr Koźmic Fryderyka Hörnera de Reithberg własnych na rzecz Żelisława Bobrowskiego zaintabulowana, a na zaspokojenie sumy wekslowej 840 zł. w. a. z. pn. Mojżesza Landaua prawem zastawu obciążona.

2. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się dwa termina, na dzień 30 marca i 3 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach suma ta tylko za równą jej gotówkę sprzedaną będzie, a na przypadek niesprzedania termin na dzień 3 maja 1882 o godzinie 4 popołudniu do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym zostanie.

3. Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1000 zł. w. a

4. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 część ceny wywołania w kwocie 100 zł. w. a, jako wadyum i to albo w gotówce, albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa albo w obligacyach indemnizacyjnych, lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, według kursu, jaki w dniu poprzedzającym licytacyę w dzienniku urzędowym notowany będzie, jednakże nie wyżej nominalnej wartości.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. c. k. sądu krajowego.

Dla wierzycieli, którzyby na tej sumie po dniu 29 listopada 1881 hipoteczne prawa nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze albo wcale nie lub też za późno doręczoną została, ustanawia się kuratora w osobie adw. Dr. Schön z substytucyą adw. dr. Władysława Witkosza w Krakowie i o tem równocześnie tych wierzycieli niniejszem zawiadamia

Kraków 23 grudnia 1881.

(473 2—3) **Edykt.**

L 3020. W. c. k sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 151 zł 98 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej w Siedliskach pod n k. 41 sub rep. 86 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Lasoty i Pawła Lasoty własnej w dniach 6 marca, 12 kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadym 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można

Tyczyn dnia 17 września 1881.

(458 2—3) **Obwieszczenie.**

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż urzędowanie c. k. Notaryusza w Bolechowie Dr. Leona Fruchtmana przez śmierć jego ustało Wzywamy przeto wszystkich, którzy by na mocy przysługującego im prawa zastawu w myśl §. 25 ust. not. pretensye do zaspokojenia z kaucyi notaryalnej rościli, takowe w przeciągu sześciu miesięcy do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tegoż terminu bez względu na ich pretensye, przyzwolenie na uwolnienie i wydanie kaucyi tej wydanem będzie.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska.

Przemyśl dnia 14 października 1881.

(451 2—3) **Edykt.**

L. 17807. C k Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że celem ściągnięcia reszty kapitału 1352 złr 41 ct. w a. zpn. na rzecz c. k. uprzy. galic. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 17 Marca 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności pod l sp. 1545 w Tarnopolu położonej, wedle dom 20 pag, 357 i 358 n. 1 i 2 haer, Chany Gelles, Salamona Gelles, Abrachama Thurn, Beili Thurn i Arona Gelles własnej.

Cena wywołania wynosi 3500 złr.

Wadyum 175 złr.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest kurator ad actum p. adw. Dr. Weisstein, a zastępcą tegoż p. adw Dr. Axylrad

Tarnopol dnia 31 grudnia 1881.

(472 2—3) **Edykt.**

L. 10647/81. C. k Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Hanuskę 1o. Majewską 2o. Bobeła, że celem doręczenia jej tu sąd uchwały z dnia 12 sierpnia 1881 L. 6444 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz Zakład Kredyt. Włościańskiego przeciw spadkobiercom po sp. Hrynku Myszczyszynie pto 203 złr 93 ct. a i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał sądowych ustanowiono dla niej kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Karola Bercharda w Szczercu.

Wzywa się więc rzeczoną Hanuskę 1o. Majewską 2o. Bobeła aby sama w tutejszym Sądzie się zgłosiła lub inszego pełnomocnika wykazała.

Z c. k. Sądu powiatowego

Szczerzec 20 grudnia 1881.

(467 2—3) **Edykt.**

L 6773. C. k sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 99 zł. z pn. realność pod lk. 116 w Lipnicy położona Jana i Heleny Mitków własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach:

24 lutego
29 marca } 1882
5 maja

każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 460 zł. wadyum 46 zł

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 8 stycznia 1882.

(377 3—3) **Edykt.**

L. 58502 C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 grudnia 1881 do l. 58502 wnieśli Salamon i Lea małż. Hüss przeciw Izraelowi Mojżeszowi Males, Janowi Kogiel nieznanym z życia i miejsca pobytu i tychże z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie prawa zastawu dla kaucyi 6 duk. w stanie biernym realności pod l. 45 3/4 zaintabulowanego za zgasłe i wykreślenie takowego, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 lutego 1882 o godzinie 11 przed południem

Gdy miejsce pobytu pozwanych Izraela Mojżesza Males i Jana Kogiel i tychże spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Bodek kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Rares mianowany.

Wzywa się zatem Izraela Mojżesza Males, Jana Kogiel i tychże nieznanych spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionym kuratorom dostarczyli lub też innych zastępców sobie obrali i tychże sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(441 3—3) **Edykt.**

L. 7563 Odnośnie do tut. sąd. edyktu z dnia 14 lutego 1881 l. 7489 ogłasza się, że na terminie 6 lutego 1882 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Ilka Mudryka pod nr. 59 w Czołhyniach położonej, na rzecz c. k. uprz. Banku włościańskiego pto 100 zł. a. w. z pn. pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 14 lutego 1881 l. 7489 ustanowionymi, jednakże także niżej ceny wywołania w kwocie 600 zł i za jakąkolwiek cenę, oraz, że wadyum na 5 procent ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 30 listopada 1881.

(401 3—3) **Edykt.**

L 15984. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod l. 484 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się dnia 23 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności do Agnieszki Bednarskiej, Józefy Juszyńskiej należącej, pod l. 484 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 218 zł. 85 ct., wadyum 22 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby na realności pod l. 484 w Tarnopolu prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Weissteina a p. adwokata dra Axelrada zastępcą tegoż

Tarnopol dnia 31 grudnia 1881.

(439 3—3) **Edykt.**

L. 13871. C. k. sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż dnia 2 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipot. l. 371 w Kraczkowy Marcina Kunysza własnej na rzecz Wolfa adwokata o 31 zł. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 315 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 32 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 31 grudnia 1881.

(389 3—3) **Edykt**

L. 3911. Na zaspokojenie wierzytelności zakładu kr dytowego włościańskiego w sumie 263 zł. 13 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23 lutego, dnia 23 marca i dnia 20 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności Wolfa Prewelera pod l. k. 142 rep. 51 w Smarzowie położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 1000 zł w. a.

Wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łopatyn dnia 8 grudnia 1881.

(388 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15091. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Iwana Prochnickiego cesyonaryusza Maryi Majdannik przeciw Iwanowi Majdannik o 34 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika w Monastyrsku l. 32 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach, a to dnia 16 lutego, 15go marca i 19go kwietnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts registraturze.

Kossów 2 lutego 1881.

(381 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5593. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że 2/7 części realności pod Nk. 199 w Obertynie położonej do massy spadkowej Srula Icka, Reiss należących ciało tabularne, nie stanowiącej w drodze spadkowej na dniu 21 marca i 24 kwietnia 1882 o godz. 9 z rana a to na pierwszym terminie powyżej lub za cenę szacunkową w drugim i poniżej ceny szacunkowej w budynku sądowym przez publiczną licytacyę sprzedanemi będą.

Obertyn dn a 24 listopada 1881.

(352 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4919. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości że w sprawie c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnięcia kwoty 200 zł. wa. z pn. sprzedaną będzie dnia 14 marca i 18 kwiet.1882 o godz. 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową a na dniu 23 maja 1882 o godz. 9 zrana poniżej ceny szacunkowej realności pod lk. 318 subr w Czortowcu położona Wasyla Michalczka własna ze wszystkiemi do tej realności należącymi w protokole opisu zastawniczego z dnia 18 października 1871 do l. 4779 opisanymi gruntami i innymi przynależytościami ciała tabularnego nie stanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi w tusądowym budynku.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum złożyć się mające wynosi 60zł reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana w tusądowej registraturze.

Obertyn dnia 28 października 1881.

(362 3—3) **Edykt.**

L 4542. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 137 w Sośnicy położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej Jewki Hryna Hołyszków własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego pto 130 zł 11 ct. w dniach: 16go lutego, 21go marca, 19go kwietnia 1882, zawsze o godzinie 10tej rano w sądzie.

Cenę wywołania ustanawia się 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 21go grudnia 1881.

(363 3—3) **Edykt.**

L. 2917 C. k sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 13, lutego 13 marca i 12 kwietnia 1882 zawsze o 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 122 w Godowy położonej Franciszka Hatery własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa 400 zł. wadyum 40 zł

Akt opisania i oszacowania jakoteż reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 25 listopada 1881.

(387 —3) **Ogłoszenie.**

L. 21. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1882 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych t go sądu obwodowego ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej

Sambor 10 stycznia 1882.

(391 3—3) **Edykt.**

L. 7204. Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Keczmera w kwocie 350 zł. w. a. odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l, 24 st 141 now. w Porębie w. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Sandacza własnej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 13 lutego i 13 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym.

Gdyby na tych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 13 marca o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum 140 zł. w. a.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 21 grudnia 1881.

(361 3—3) **Edykt.**

L. 4541. C. k Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Rebko pto. 78 złr 88 ct z pn. w dniach 16 Lutego 1882, 21 Marca 1882 i 19 Kwietnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod nr, 331 w Sośnicy położonego nie stanowiącego hipoteki dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno w Sądzie przejrzyć.

Radymno 21 grudnia 1881.

(358 3—3) **Edykt.**

L. 5041. W dniu 16 lutego 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 36 w Wampierzowie położonej, Michała Kapinosa własnej, na rzecz Mendla Wolfa z Radomyśla pcto. 27 złr z pn. a to pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 11 lutego 1881 L. 588 dozwolonymi.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 24 października 1881.

(316 3—3) **Edykt.**

L. 9134 C. k sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż 7/24 części realności pod lk. 92 w Sanoku, a względnie pustego placu wedle księgi gówn ej tom. I pag 834 w 14 haer. dłużników to jest spadkobierców Józefa i Zofii Radeckich a to: Jakóba Radeckiego, Karoliny Junkier 2 małż Karszten, Stanisława Radeckiego i Salomei Radeckiej zam. Nowakowskiej własnych.

Do licytacyi tej wyznacza się termina na 3 lutego, 6 marca 1882 a wrazie potrzeby i na 17 kwietnia 1882 do ułożenia warunków ułatwiających zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 458 zł. 33 ct. a wadyum 46 zł,

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Sanok 13 grudnia 1881.

(359 3—3) **Edykt.**

L. 4406 C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 166 w Sośnicy położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Hawryła Maciejka własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego o 187 zł. 51 ct. w dniach 15 lutego i 15 marca 1882 zawsze o godz 10 rano w sądzie.

Gdyby na żadnym terminie nie osiągnięto tej ceny 730 złr natenczas w myśl §§. 148—152 post. sąd przed rozpisaniem trz ciego terminu ustanawia się termin na dzień 18 kwietnia 1882 na godz. 9 rano, na który się wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych do ułożenia ułatwiających warunków.

Cenę wywołania ustanawia się na 730 zł. wadyum 73 zł.;

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 11 grudnia 1881.

(357 3—3) **Edykt.**

L. 4300 W dniu 16 lutego 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l 97 w Wampierzowie Marcina Guły własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto. 73 zł. 79 kr. wa. z pn. pod warunkami uchwałą z dnia 8 marca 1881 l 1155 dozwolonemi.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 18 grudnia 1881.

(376 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 342. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego dnia 28 grudnia 1881 wyboru adw Dr. Bliziński w dotychczasowym urzędzie zarządcy masy rozbiorowej Mendla Einfelda zatwierdzony adw. Dr. Gajewski zaś tegoż zastępcą nominowany został.

Lwów dnia 7 stycznia 1882.

(349 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7777. C. k sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że na dniu 17 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 37/137 w Mikuliczynie położonej Michała Popowicza własnej niehypotecznej celem wydobycia sumy 1740 zł. z pn. na rzecz ogólnego Zakładu rolniczo kredytowego dla Galicyi i Bukowiny pod następującemi warunkami

Cena wywołania 4000 zł. poręczne 400 zł. w, a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn dnia 11 listopada 1881.

(317 3—3) **Edykt.**

L. 26813. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Praszkiewicza 300 zł. odbywać się będzie w dniach 11 kwietnia, 11 maja i 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 38 dz. IV w Krakowie, masy spadkowej Sebastyana Kondziałkowskiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1680 zł.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania t. j. 168 zł.

3. Przy powyższych trzech terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

4. Gdyby sprzedaż w tych trzech terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 20 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem pod rygorem § 148 p. sąd. Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sąd.

O czem się chęć kupienia mających, oraz wierzycieli, którzy po dniu 12 października 1881 do hipoteki weszli, jako też tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dra Władysława Wilkosza zawiadamia.

Kraków dnia 16 grudnia 1881.

(366 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8538. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż dnia 10 lutego 1882 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 56 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. tom. V pag 191 n. 10 haer. spadkobierców Józefa Kodrębskiego własnej, na rzecz masy rozbiorowej spadkobierców Józefa Kodrębskiego i spółki. Realność ta zostanie na tym terminie i niżej ceny szacunkowej 2053 zł. sprzeda ą. Wadyum wynosi 206 zł. Realność ta jest wolną od wszelkich ciężarów. Bliższe warunki i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki dnia 25 grudnia 1881.

(334 3—3) **Edykt.**

L. 10434. Niewiadomego z miejsca pobytu Leisora Gerstenfelda zawiadamia się niniejszem że Jakób Markus Sturmlauf do l. 7390/81 podanie o wykreślenie prenotacyi prawa najmu niektórych ubikacyi w realności pod lk. 3 w Jarosławiu mieści ze stanu biernego tejże wniósł, w której sprawie termin w tut. sądzie na dzień 13 lutego 1882 o godzinie 10 rano wyznaczony, tudzież dla niewiadomego kurator w osobie adw. dra Ruczki ustanowiony został, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu, by do tegoż kuratora się odniósł albo tutejszemu sądowi innego swego zastępcę zaproponował.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław dnia 20 grudnia 1881.

(368 3—3) **Edykt.**

L. 57060. C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego 138 zł., 138 zł. i 2215 zł. 17 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Nissona Byka, Sławy Lei dw. im. Byk urodzonej Braud i Salamona Brodyera, wedle Dom 46 pag 158 i 159 n. 30 i 32 haer. należącej realności pod l. 257 m. we Lwowie położonej, na których teminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 700 zł. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Pa ąk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów dnia 24 grudnia 1881.

(346 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6070. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mendla Schmorak przeciw Bazylemu i Annie Hołdycz Hoszowskim kwoty 64 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 7 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1882 o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności nr. 92 w Hoszowie, ciała tabularnego niestanowiącej. Wadyum wynosi 28 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bolechów dnia 26 października 1881.

(398 3—3) **Edykt.**

L 47516 C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie wskutek prośby Eugeniusza Glanz de praes 14 sierpnia 1878 l 41469, wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza wrzekomo zagubionej karty zastawniczej c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie nr. 3966 dnia 21 stycznia 1878 wydanej na zastawione za kwotę 60 zł. a. w. na 3 miesiące pół losu państwowej pożyczki z roku 1864 ser. 1022 nr. 53 nominalnej wartości 50 zł. i losu miasta Stanisławowa nr. 16093 nominalnej wartości 20 zł. a. w, ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym za umorzoną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną zostanie.

Lwów dnia 28 września 1878.

(385 3—3) **Edykt.**

L. 88. C k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Józefa Finka przeciw masie leżącej Herscha Sternhella pto 400 zł. ustanowił kuratorem dla tejże masy leżącej Herscha Sternhella adwokata dra p. Freudenberga z substytucyą adwokata dra p. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1882 l. 88

Kołomyja dnia 5 stycznia 1882.

(331 3—3) **Edykt.**

L. 13788. C. k. sąd obwodowy w Stanisław. niniejszym edyktem wiadomo czyni iż celem zaspokojenia przez gminę miasta Stanisławowa przeciw Leisorowi Regensreif wywalczonych sum 720 złr. 720 złr. 720. złr. 15648 złr 70 ct 80 złr. 80 złr. i 1738 złr. 74 ct. w. a. zpn. publiczna licytacya realności pod l. 189 i 190$^3/_4$ w Stanisławowie położonej do dłużnika należącej w trzech terminach a to: 23 Marca 1882 20 Kwietnia 1882 i 22 Maja 1882 każdą razą o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie się odbędzie. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 36995 złr. 78 ct w a. przez sądowe oszacowanie wyposrodkowana, zaś wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. 3770 złr. w. a. bądź w gotowiżnie bądź też w papierach wartościowych na giełdzie notowanych. Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można. O czem się strony interesowane, a to wiadome do rąk własnych zaś pana Alfreda Vacano tudzież tych, którzyby po dniu 21 listopada 1881 do tabuli weszli lub którymbyj uchwała z jakiego kolwiek powodu albo wcale nie, albo za późno doręczoną została, do rąk kuratora pana adw. Dr. Katzenellenbogena z zastępstwem p. adw. Dr. Fischlera tudzież nin ejszym edyktem zawiadamia.

Stanisławów 17 grudnia 1881.

(353 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4920 C k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnięcia kwoty 252 zł. 61 ct. w a z pn. sprzedaną będzie na dniu 14 marca i 18 kwietnia 1882 o godz. 9 zrana powyżej lub za cenę szacunkową a na dniu 23 maja 1882 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej realności pod l. k. 92 subr. 161 Czortowcu położona Matya Serhennika własna ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisu zastawniczego z dnia 3 października 1872 do l. 4238 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami ciała tabularnego niestanowiące w drodze przymusowej licytacyi w tusądowym budynku. Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum złożyć się mające wynosi 60 zł. reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Obertyna dnia 28 października 1881.

(386 3—3) **Edykt.**

L 6903. Sąd obwodowy odbędzie uchwałą sądu krajowego we Lwowie z 23 kwietnia 1881 l. 14491 dozwoloną egzekucyjną sprzedaż Kasina wielka i Przymiarki w sprawie galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Majerowi Stoegerowi o 543 zł. 75 ct. a. w. etc. dnia 29 marca i 3 maja 1882 o godzinie 10 rano nie poniżej ceny wywołania 32195 zł. a w.

Wadyum stanowi kwota 3220 zł. Do ułożenia ułatwiających warunków w przypadku nieprzeprowadzenia licytacyi, wyznacza się termin na 3 maja 1882 o godzinie 4 po południu.

O czem się zawiadamia Antoniego Zubrzyckiego przebywającego w Bośni w miejscu niewiadomem, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19 grudnia 1880 prawo zastawu na dobrach Kasina wielka i Przymiarki nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, albo która z następnych uchwał sądowych w tej sprawie wydanych z jakiegobądź powodu wcześnie przed terminem lub wcale doręczoną nie była, przez kuratora adwokata S hornsteina z substytucyą adwokata Żelechowskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 24 grudnia 1881.

(491 1—3) **Edykt.**

L. 7731. W dniach 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wasyla Semenyszyn własnej w Markówce pod l. k. 1 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Schmila Krauthamera w kwocie 160 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. w. a.

Zakład 50 zł. w. a.

Przy trzecim term nie zostanie powyższa realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Z c. k sądu powiatowego.

Peczeniżyn 21 grudnia 1881.

(500 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7109. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod l. k. 42 st. 5 now. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wasyla Chwostyka własnej, celem ściągnienia na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 236 zł. 37 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności wynosi 600 zł. w. a.

Zakład zaś 10 pr takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 29 grudnia 1881.

(492 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1878. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Józefowi Schweitzerowi od Jana Wójcika sumy 120 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 12 w Lubince, dłużnika Jana Wójcika własna w jednym tylko terminie, a to: dnia 23 lutego 1882 o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się suma 625 zł. w. a.

Wadyum 65 zł. w. a.

Resztę warunków w c. k. sądzie przejrzeć można.

Tuchów dnia 15 lipca 1881.

(478 1—3) **Edykt.**

L. 58203. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Abrahama i Izaaka Jarmarków uchwałą z dnia 28 maja 1881 L. 22829 zezwolił na wydzielenie z dóbr Wojtkowa wielka gruntu pod l. b 42 w niwie „Sanie„ położonego, utworzenie z tego gruntu nowego ciała tabularnego i zaintabulowanie proszących za jego właścicieli. Gdy wierzyciele hipoteczni dóbr Wojtkowa wielka Ludwik Kowalski, Hipolit Mrozowski, Jonasz Stand, Abel Feilberg i Pinkas Moszkiewicz z życia i miejsca pobytu są nieznani, ustawia c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adw. Dr. Pająka kuratorem z substytucyą adw. Dr. Bliźińskiego, któremu kuratorowi powyżej wspomiana uchwała dla wymienionych wierzycieli przeznaczona doręczoną została. Niniejszym więc Edyktem wzywa się Jonasza Standa, Abla Feilberga, Pinkasa Moszkiewicza, Ludwika Kowalskiego i Hipolita Mrozowskiego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieli, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(494 1—3) **Edykt.**

L. 13669. Samborski Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że otworzony edyktem z dnia 11 maja 1880 l. 7236 konkurs do majątku Itle Dreifach mydlarki w Samborze ukończony został.

Sambor dnia 22 listopada 1881.

(489 1—3) **Edykt.**

L. 5492. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Maryannę Mikową, aby się w ciągu jednego roku do spadku Anny Kosiniak zmarłej w Lubiczku 8 maja 1874 r. zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten po upływie tego czasu z kuratorem dla niej ustanowionym Janem Kosiniakiem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 30 sierpnia 1881.

(495 1—3) **Edykt.**

L 16428. C k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Liberata Przestrzelskiego i tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Felicya, Eugenia Stefania tr. im. ze Stankiewiczów hr. Fredrowa wniosła w dniu 23 grudnia 1881 do l. 16428. przeciw nim pozew o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla dwuletnej dzierżawy dóbr Rogożno w stanie biernym tychże dóbr jak Dom. 245 pag. 331 n. 48 on. na rzecz Liberata Przestrzelskiego ciążącego, który pozew doręczono ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adwokatowi Dr. Wołosiańskiemu w Samborze do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90.

Zarazem poleca się pozwanym, ażeby wyżwymienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki w czas dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, gdyż inaczej przypiszą sobie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące.

Sambor dnia 31 grudnia 1881.

(496 1—3) **Edykt.**

L. 14538. C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Damian z Wojnicza wniósł prośbę z 16 listopada br l. 14538 o amortyzacyą zaginionej w listopadzie 1881 książeczki wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 21449 na 400 zł. w. a. opiewającej, którą kwotę złożył w tejże kasie 27 października 1881 r. pod art. 7107, zarazem wzywa się posiadacza tej książeczki, aby z takową w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania po trzeci raz w urzędowej Gazecie Lwowskiej do tutejszego sądu się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta amortyzowaną zostanie

Tarnów dnia 31 grudnia 1881.

(504 1—3) L. 477.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem w celu obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu i sprzedaży znaczków stemplowych i ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 zł. nadół w Sądowej wiszni licytacyę za pomocą ofert pisemnych na dzień 15 l tego 1882.

Materyał tytoniowy pobiera ta hurtownia z powiatowego składu w Jaworowie o $2\frac{1}{2}$ mili oddalonego a znaczki stemplowe i blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Mościskach.

Tej hurtowni jest przydzielonych 40 drobnych sprzedawców tytoniu w 37 miejscowościach.

Obrót wynosił w roku 1881 w materyale tytoniowym 12673 kilogramów w wartości . . . . . . 18925 zł. 08 ct.
a w znaczkach stemplowych
i blankietach wekslowych . 2875 „ 89 „
Razem . 21800 zł. 97 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 113 zł., dowód osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Sądowej wiszni" należy podać najdalej do dnia 15 lutego 1882 do godziny 12 w południe do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 16 stycznia 1882.

(502 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3327. C. k. sąd powiatowy Uhnowski przeprowadzi celem ściągnienia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego kwoty 200 zł. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności l. 39 subrep. 4 w Rzeczycy, ciała hipotecznego niestanowiącej Stefana Bocieja własnej na dzień 5 lutego 6 marca i 12 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 30 czerwca 1881.

(485 1—3) **Edykt**

L. 28401. Dnia 23 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie w B, N. 5 przymusowa sprzedaż realności niestabularnej pod n. k. 66 subr. 112 w Tustanowicach położonej, Ilka Seniuty własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 16 rat po 9 zł. i resztę kapitału 84 zł. 52 ct. a w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 1400 zł., wadyum 10 procent tejże. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Wohlerner w Drohobyczu. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 29 listopada 1881.

(501 1—3) **Edykt.**

L. 7110. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 27 lutego 1882 o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 42st/12now położonej. ciała tabularnego niestanowiącej, J na Berdela własnej, celem ściągnienia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie kwoty 118 zł. 19 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 300 zł. aw., zakład zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rymanów dnia 29 grudnia 1881.

(490 1—3) **Edykt.**

L 5808. W dniach 17 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Lukiena i Oleny Kołomyjczuków własnej w Luczy pod lk. 145 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Borucha Rath w kwocie 18 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł. Zakład 13 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 25 listopada 1881.

(400) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg vom 9 Jänner 1882, Z. 342, erkannt, daß der Inhalt der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Socialist" Nr. 1 vom 1 Jänner 1882, 1 Jahrgang, und zwar der Artikel mit der Ueberschrift „Budapest, im December 1881" den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c St. G, und der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. c St. G, der Artikel mit der Aufschrift „Es wackelt" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §§ 65 lit. b und c und 66 St. G, ferner der Artikel mit der Ueberschrift „Rundschau Ungarn" den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach §. 63 St. G, und der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. b St G., und der Artikel mit der Ueberschrift „Oesterreich" den Thatbestand des Vergehens nach §. 305 St. G., ferner der Artikel mit der Ueberschrift „England" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 l t. c St. G., der Artikel mit der Ueberschrift „Rußland" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 66 St. G, endlich der Artikel mit Ueberschrift „Socialistenhetze in Esseg" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. c St. G, begründet und wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Korneuburg, am 10 Jänner 1881.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30 und 31 December 1881, ZZ. 24070 und 24263, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr. 5 vom 25 December 1881 wegen des Artikels „Die Weihnacht des Arbeiters" nach § 302 St. G., dann der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Schraubstock" Nr. 13 vom 25 December 1881 wegen des Gedichtes „Unser Weihnachtsbaum" nach den §§. 63 und 58 b St G., verboten.

Das k. k. Landesgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 December 1881, Z. 8895 Stf. die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung" Nr 5 vom 25 December 1881 wegen des Artikels „An die kleinen Geschäftsleute" nach § 305 St. G., verboten.

Das k k Kreisgericht als Preßgericht in Leibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1882, Z. 183, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 2 vom 3 Jänner 1882 wegen des Artikels „Gospod vitetz Waser", dann wegen des Correspondenzartikels „Iz Ptuja 1 januvarja. Fakcijezna opozicija grske nadsodnije" nach §. 300 St. G., verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 December 1881, Zl. 9949, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Triester Tagblatt" Nr. 307 vom 24 December 1881 wegen des Artikels „Die Schuld des Kammerdieners" nach §. 300 St. G., verboten.

(436 3—3) **Edykt.**

L. 12401. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Marka Maurera o 550 zł. z pn przedsięwziętą będzie dnia 10 lutego i 10 marca 1882 o godzinie 10 z rana w biurze V przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. 509 w Kołomyi, spadkobierców Mendla Dörflera własnej, na 1250 zł. ocenionej.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa, a na powyższych terminach realność poniżej tej ceny nie będzie pozbytą, bliższe warunki mogą być powzięte z aktów sądowych.

Dla wierzyciela zastawnego Izaaka Rosenblata, tudzież dla wierzycieli, którzyby później prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca nie mogła być doręczoną, mianowano kuratorem adwokata dra Zakrzewskiego.

Kołomyja dnia 29 grudnia 1881.

(354 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 151. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Pawła i Maryannę małżonków Żelaznych, że przeciw nim Hersch Birnbach w dniu 10 stycznia 1882 do l. 151 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 120 zł. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty powyższej kwoty z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dr. Koppla z zastępstwem adw. dr. Alsa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 12 stycznia 1882.

(499) **Ogłoszenie.**

L. 71. W sądzie powiatowym Husiatyńskim złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Olchowczyk".

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Husiatyńskim do 28 stycznia 1882 zaś tegoż dnia t mże u kierującego do bodzeniami.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 18 stycznia 1882.

(497) **Ogłoszenie.**

L. 157. C k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na dniu 25 stycznia 1882 rozpoczną się dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Słobódka wraz z miejscowością Zniesienie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Budzanów dnia 12 stycznia 1882.

(493) **Obwieszczenie.**

L. 233. Dla trybunału przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na I. zwyczajną kadencyą dnia 1go Marca 1882 rozpocząć się mającą, zamianowani zostali:

Prezydent Gustaw Knendich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego, Michał Rola Woszczyński. Stanisław Mossor, Andrzej Lubaszek i Teofil Hanasiewicz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów 18 stycznia 1882.

(437 3—3) **Edykt.**

L. 13818. C k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa i Karolinę małżen. Wollnerów, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o eliminowanie i wypuszczenie pozycyi II tabeli płatniczej z 24 marca 1880 l. 14083 wydanej, do ceny kupna realności pod l. k. 241 w Przemyślu Sara Gans dnia 12 grudnia 1881 do tut. sądu pozew wniosła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 13818 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra Rosenbacha w zastępstwie p. adw. dra Mendrochowicza i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 21 grudnia 1881.

(421 —3) **Edykt.**

L. 5919. W dniach 8 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1882 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod Cn. 33 w Tarnobrzegu położona, masy spadkowej ś. p. Józefy Jajkiewiczowej własna, na zaspokojenie pretensyi Konstantego Rogalskiego 15 zł. z pn Cena szacunkowa wynosi 625 zł., wadyum 63 zł. a. w. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 19 października 1881.

(408 —3) **Edykt.**

L. 345. Z miejsca pobytu niewiadomemu Herschowi Heuser ogłasza się że przeciw niemu Frim t Rappaport pod dniem 6 grudnia 1881 l 15621 uzyskała nakaz zapłaty symy wekslowej 2080 zł, wa. że do zastępstwa tegoż praw ustanawia się na jego niebezpieczeństwo i koszt kurato em adw. Dr. Steuermana z substytucyą adw. Dr Fiternika, że pozwany temuż kuratorowi dowody do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma.

C. k. sąd obwodowy

Sambor dnia 11 stycznia 1882.

(434 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5041. W dniu 23 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 130 subrep. 135 w Leninie wielkiej położonej, dłużników Onufrego i Hrycia Krupa własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiege na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. a. w. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedana będzie. Cena wywołania 200 zł., wadyum 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 29 września 1881.

(422 3—3) **Edykt.** L 3368.

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomosci, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Padwy w kwocie 25 złr. 30 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 105 w Słobudce strussowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jakima Gałandzija własnej, dnia 23 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 złr, aw.

Wadyum 45 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla 30 Września 1881.

(350 3-3) **Edykt.**

L 17825 C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Małke Heckerową, Male Kopfową i Izraela Natana Kukuka, iż w sprawie egzekucyjnej Jaji Rachli Edelsteinowej przeciw deklarowanym spadkobiercom Izraela i Diny małż. Miderów o 2000 zł w a. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Zaykowskiego, któremu dotyczące rezolucye dozwalające sekwestracyj dochodów, oraz oszacowania realności pod l. k. 114 w Gorlicach położonej wręczono.

Osoby wymienione winni więc udzielić wszelkich środków obrony temuż kuratorowi lub też swoich zastępców sądowi wskazać.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 2 stycznia 1882.

(339 3—3) **Obwieszczenie.**

L 5040. W dniu 23 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l kons 54 subrep 82 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Mikołaja Najdy własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołenia sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 zł

Wadyum wynosi 10 pr

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 29 września 1881.

(356 3—3) **Edykt.**

L 6014. Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Marcina Sadusia w kwocie 150 zł. a. w. odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności l. wyk. hip 126 w Brzeszczach, Pawła Czendlika własnej, a to w dniach 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a w razie nieuzyskania takowej, zostanie po ułożeniu lżejszych warunków na terminie w dniu 20 marca 1882 o godzinie 4 po południu wyznaczony trzeci termin licytacyjny, na którym powyższa realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 117 zł., wadyum 11 zł. 70 ct. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 17 grudnia 1881.

Doniesienia prywatne.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L 36. (544 1—3)

Ogłoszenie.

Przemyska kasa oszczędności podaje do powszechnej wiadomości, iż od wszystkich większych 5% wkładek jak też od pieniędzy sierocińskich i zbiorowych kas sierocińskich płacić będzie począwszy od 1go marca 1882 procent zniżony po $4^1/_2$% od 100.

Niezadowolonym z powodu tego zniżenia stopy procentowej przysługuje prawo odebrania swoich wkładek do powyższego terminu, to jest do 1go marca 1882

Wkładki 5% do 1go marca b. r. nieodebrane, od tego dnia jedynie po $4^1/_2$% oprocentowane będą.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności.

Przemyśl dnia 20 stycznia 1882.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić P. T. publiczność, iż, uzyskawszy koncesyę na prowadzenie księgarni w Krakowie, będę takową prowadził

pod firmą własną,

nie jak dotąd pod firmą: **F. K. POBUDKIEWICZA**

Księgarnia moja, zaopatrzona w doborowy i obfity sortyment, jest w stanie zadość uczynić wszelkim zleceniom i zamówieniom. Oprocz dzieł dawnych i świeżo wychodzących, posiada wielki skład **fotografij,** zwłaszcza portretów osobistości i kopij z obrazów polskich malarzy. Utrzymuje skład obrazów olejnych artystów krakowskich i sprzedaje takowe po cenie umiarkowanej.

Księgarnia posiada na głównym składzie wydawnictwo dzieł **Juliana Bartoszewicza** i sprzedaje takowe po następujących cenach:

I.	**Historya literatury polskiej** 2 t. 2gie wyd. cena zniżona	5 złr.	—	ct.
II.	**Historya pierwotna Polski** 4 tomy, Kraków 1880	14 „	—	„
III.	**Szkice z czasów saskich** 1 tom, Kraków 1881	3 „	50	„
IV.	**Studya historyczne i literackie** 3 tomy 1881	10 „	50	„
V.	**Szkic dziejów Kościoła ruskiego w Polsce** 1880	4 „	—	„
VI.	**Anna Jagiellonka,** dwa tomy razem, 1882	3 „	50	„

Księgarnia przyjmuje jeszcze do dnia 1 lutego r. b. prenumeratę **na tanie popularne wydawnictwo**

dzieł JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Prenumerata **5ciu tomów z portretem** wynosi **2 złr. 50 ct.** Prenumeratorowie z prowincyi, pragnący otrzymywać **każdy tom osobno,** po wyjściu dopłacają na koszta przesyłki 75 ct.

Tom I wyszedł. Tom II wyjdzie 1 lutego --- następne co miesiąc. **We Lwowie** przyjmuje prenumeratę księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego.

Jest to najtańsze wydawnictwo ze wszystkich, jakie się u nas kiedykolwiek ukazały.

Kazimierz Bartoszewicz

Kraków. Rynek. Hotel drezdeński.

(481 1--3)

Rzetelny zarobek

bez kapitału i bez ryzyka nadarza się dla porządnych i inteligentnych osób wszystkich stanów. Oferty wystosować do **J. Löwinger,** Buda-Peszt, Gizelaplatz Nr. 3, I piętro.

(172 3—3)

CHOROBY KRWI

ZIARNA BIAŁEJ GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez znakomitości lekarskie przeciw *Chorobom żołądka, wątroby, zatwardzeniu, liszajom, hemoroidom i reumatyzmowi.* Skład główny u pana Didier, 20, Bd. Poissonnière, w Paryżu; we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Krzyżanowskiego Ruckera.

(7517 13—24)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

ADWOKAT
Dr. Ludwik Wolski
w Wiedniu
poszukuje wprawnego koncypienta,

władającego doskonale w mowie i piśmie tak polskim jak i niemieckim językiem, nawykłego do pracy gruntownej i formy poprawnej i mogącego być rzeczywistem nawet w trudnych i ważnych sprawach wyręczeniem.

(446 3-3)

Na karnawał

zaopatrzyłam mój **Zakład krawieczyzny damskiej** (przy placu Halickim pod l. 14, pierwsze piętro) w najświeższe materye lekkie i kwiaty i na łaskawe zamówienia uskuteczniam gotowe toalety balowe, wieczorowe, jakoteż i okrycia, po cenach bardzo przystępnych.

Przyjmuję również wszelkie w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące roboty, ręcząc za staranne i modne wykonanie tychże.

Nauka kroju i szycia sukień udzielaną bywa jak dawniej codziennie od godziny 9 do 1.

Józefina Dąbrowska.

(110 5 8)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOLKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, spierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękka, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(4 4—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 13—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwo[wie] równocześnie na obydwa bale

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. [illegible] l. 13 dom Wenera. Papier z c. k. uprzyw. fab[ryki]